

Sygnatura akt II Ca 1437/23

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 października 2023 r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu II Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Małgorzata Brulińska

:

Protokolant: Paulina Kozak

po rozpoznaniu w dniu 13 października 2023 r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z powództwa A. N., J. N.

przeciwko (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.

o ustalenie i zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Krzyków we Wrocławiu

z dnia 8 marca 2023 r.

sygn. akt VI C 1784/19

oddala apelację;

zasądza od strony pozwanej łącznie na rzecz powodów 1800 zł kosztów postępowania apelacyjnego z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od uprawomocnienia się niniejszego orzeczenia do dnia zapłaty.

SSO Małgorzata Brulińska

Sygn. akt II Ca 1437/23

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 8 marca 2023r. Sąd Rejonowy dla Wrocławia- Krzyków, uwzględnił żądanie główne powodów A. N. i J. N. i ustalił, że umowa o kredyt mieszkaniowy N.- H. zawarta 26 maja 2009r. pomiędzy powodami a (...) Bank (...) SA w G. (poprzednika prawnego (...) Bank (...) SA w W., obecnie stroną pozwaną) jest nieważna oraz zasądził od strony pozwanej na rzecz powodów 4634 zł. kosztów procesu i nakazał stronie pozwanej uiszczenie brakujących kosztów sądowych w wysokości 2314,62 zł.

U podstaw rozstrzygnięcia Sąd Rejonowego legły następujące ustalenia stanu faktycznego sprawy, uzupełnione o okoliczności bezsporne:

(...) Bank (...) S.A. z siedzibą w G. w 2005 r. w swojej ofercie posiadała kredyty w walucie franka szwajcarskiego. Klienci banku zainteresowani takimi umowami nie mogli negocjować kursu CHF, który była ustalany na podstawie tabeli

kursów stosowanej przez N. Bank. Pracownicy Banku przechodzili liczne szkolenia w zakresie oferowania produktów kredytowych. W symulacjach dotyczących kredytu w CHF początkowo brak było informacji o tym, jak bardzo może wzrosnąć kurs CHF.

Małżonkowie A. N. i J. N. byli właścicielami nieruchomości gruntowej, na której chcieli wybudować budynek mieszkalny. W 2005 r. powodowie posiadali spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego we W. przy ul. (...). Z uwagi na brak środków na budowę domu J. N. i A. N., zdecydowali się na wzięcia kredytu hipotecznego. Zależało im na otrzymaniu kwoty 200.000 zł kredytu. W tym celu powodowie udali się do banku, który znajdował się blisko ich mieszkania tj. do N. Bank (...). Początkowo powodowie nie posiadali preferencji co do waluty kredytu, liczyli na przedstawienie rzetelnej informacji o możliwych opcjach umowy. Po udaniu się do placówki N. Bank (...), pracownica banku (...) poinformowała powodów o możliwości zawarcia umowy kredytu we frankach szwajcarskich, która została przedstawiona jako najkorzystniejsza opcja. Powodowie zapytali o kredyt w PLN, ale dowiedzieli się, że rata takiego kredytu byłaby wyższa o 300-400 zł od kredytu w CHF. J. N. i A. N. chcieli otrzymać kwotę kredytu w PLN, nadto dopytywali jak bardzo może zmienić się kurs. Pracownik Banku namawiał powodów na kredyt w CHF wskazując, iż kurs może zmienić się o kilkanaście procent, iż jest to stabilna waluta, a kredyt w CHF jest bardzo popularny i wzięło go wielu pracowników Banku. Powodowie uzyskali informacje, iż kursy stosowane przez Bank są zbliżone do kursu NBP, a osoba przedstawiająca im warunki kredytu wskazała, iż sama nie wie na jakiej zasadzie N. Bank (...) ustala kurs CHF. Kursy stosowane przez (...) Bank (...) S.A. nie podlegały negocjacji.

(...) Bank (...) S.A. obowiązywała wprowadzona Zarządzeniem nr (...) z dnia 30 maja 2008 r. Instrukcja udzielania przez (...) Bank (...) S.A. kredytu mieszkaniowego N. H.. Zgodnie z treścią instrukcji pracownicy banku zobowiązani byli do oferowania klientowi zaciągnięcia kredytu w PLN w przypadku wnioskowania o kredyt denominowany w walucie obcej, informowania klienta o ryzyku związanym z zaciąganiem kredytu denominowanego, prezentacji symulacji wzrostu kosztów obsługi kredytu, informowania klientów o ryzyku stosowania zmiennej stopy procentowej a nadto upewnienia się, czy klient jest świadomy ryzyka związanego ze stosowaniem zmiennej stopy oprocentowania oraz ryzyka związanego ze zmianą kursu waluty. Następnie wprowadzono Zarządzenie nr (...) z dnia 31 marca 2009 r. wraz z Regulaminem udzielania przez (...) Bank (...) S.A. kredytu mieszkaniowego N. H..

W dniu 9 kwietnia 2009 r. powodowie złożyli pisemny wniosek o kredyt mieszkaniowy N. – H.. Podali, iż wnioskuje o kwotę 200.000,00 zł na okres 276 miesięcy, w równych ratach płatnych na dzień 15-ego każdego miesiąca. Wskazali, iż posiadają własnościowe spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego położonego we W., a ich gospodarstwo domowe składa się z 3 osób, w tym dwóch dorosłych uzyskujących dochody. We wniosku powodowie oświadczyli, iż koszt utrzymania rodziny to 1.200 zł, a koszt utrzymania gospodarstwa domowego to 600 zł. Do wniosku kredytowego dołączone była strona, na której znajdowało się 13 oświadczeń, a sam wniosek został podpisany na ostatniej stronie przez powodów. Oświadczenie nr 6 posiadało informację o poinformowaniu kredytobiorców o ryzyku wynikającym ze zmiennej stopy procentowej i akceptacji tego ryzyka. Oświadczenie nr 7 wskazywało na poinformowanie powodów o ponoszeniu przez nich ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty, w przypadku zaciągnięcia kredytu denominowanego w walucie obcej.

J. N. w czasie składania wniosku o kredyt hipoteczny posiadał wykształcenie średnie i był zatrudniony na umowę o pracę na czas nieokreślony z miesięcznym wynagrodzeniem w kwocie 2.956 zł netto w branży budowlanej. A. N. w czasie składania wniosku o kredyt hipoteczny posiadała wykształcenie średnie, osiągała dochody w kwocie 1.931 zł netto na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony w branży

Powodowie otrzymali poprzez wiadomość e-mail draft umowy kredytu. J. N. i A. N. zdecydowali się zawarcie umowy kredytu mieszkaniowego (...) i zostali zaproszeni do placówki (...) Bank S.A. na trzecie spotkanie, podpisanie umowy. Powodowie nie posiadali wysokich dochodów i zdecydowali się na kredyt w CHF z uwagi na niższą miesięczną ratę, niż w przypadku kredytu w PLN. Nadto wiedzieli, iż kwota zostanie im wypłacona w złotych polskich a nie posiadali wiedzy na temat charakterystyki umów indeksowanych lub denominowanych do CHF. Wpływ na ich decyzję miały również

zapewnienia o stabilności waluty CHF, popularności tego typu kredytów oraz informacji o tym, iż nawet pracownicy banku są związani takimi umowami.

W dniu 26 maja 2009 r. A. N. i J. N. zawarli z (...) Bank (...) S.A. umowę nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...). Powodóm udzielono kredytu denominowanego w złotych w kwocie stanowiącej równowartość 71.131,34 CHF, jednak nie więcej niż 200.000 zł na sfinansowanie kosztów budowy domu jednorodzinnego na nieruchomości zlokalizowanej w miejscowości P., gmina M., na działce nr (...), dla której Sąd Rejonowy w Środzie Śląskiej prowadzi księgę wieczystą o numerze (...). Okres kredytowania został ustalony na okres od 26 maja 2009 r. do 15 maja 2032 r. Oprocentowanie kredytu w chwili zawierania umowy wynosiło 4,7% p.a. Całkowity koszt kredytu oszacowano na kwotę 112.476,57 zł. Jako zabezpieczenie kredytu wskazano hipotekę kaucyjną do kwoty 300.000,00 zł na własnościowym spółdzielczym prawie do lokalu położonego we W. przy ul. (...), dla którego Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Krzyków we Wrocławiu prowadzi księgę wieczystą nr (...) oraz cesję na rzecz Banku praw z umowy ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych, potwierdzoną przez ubezpieczyciela. Umowa składała się z dwóch części: Części Szczególnej Umowy (CSU) oraz Części Ogólnej Umowy (COU) (stanowiącej przyjęty w Banku wzorzec umowny).

Zgodnie z § 1 (...) kredyt mieszkaniowy N. - H. jest udzielany w złotych a w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej kwota kredytu w złotych zostanie określona poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie, w której kredyt jest denominowany, według kursu kupna tej waluty zgodnie z Tabelą kursów obowiązującą w Banku w dniu uruchomienia środków. W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej:

- 1/ zmiana kursu waluty wpływa na wypłacane w złotych przez Bank kwoty transz kredytu oraz na spłacane w złotych przez kredytobiorcę kwoty rat kapitałowo-odsetkowych,
- 2/ ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca, z uwzględnieniem § 12 ust. 2-4 oraz § 20 ust. 6.

Zgodnie z § 12 COU w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, wypłata środków następuje w złotych, w kwocie stanowiącej równowartość wypłacanej kwoty wyrażonej w walucie obcej. Do przeliczania kwot uruchamianego kredytu stosuje się kurs kupna waluty obcej według tabeli kursów obowiązującej w banków dniu wypłaty środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. W przypadku kredytów denominowanych, gdy przyznana kwota kredytu, na skutek różnic kursowych okaże się na dzień uruchomienia ostatniej transzy kredytu kwota przewyższającą kwotę wymaganą do realizacji celu określonego w § 1 ust. 2 CSU, bank uruchomi środki w wysokości stanowiącej równowartość w walucie kredytu kwoty niezbędnej do realizacji tego celu oraz dokona pomniejszenia salda zadłużenia poprzez spłatę kwoty niewykorzystanej. Gdy kwota ta okaże się niewystarczająca do realizacji celu określonego w § 1 ust. 2 CSU, kredytobiorca zobowiązany jest do zbilansowania inwestycji ze środków własnych.

Zgodnie z § 15 pkt 7 COU w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej:

- 1/ harmonogram spłat kredytu wyrażony jest w walucie, w której kredyt jest denominowany,
- 2/ spłata następuje w złotych, w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej,
- 3/ do przeliczeń wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłacanego kredytu stosowany jest kurs sprzedaży danej waluty według Tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu spłaty.

W ciągu całego okresu kredytowania, kredytobiorca mógł domagać się zmiany waluty kredytu, podwyższenia kwoty kredytu, prolongaty okresu kredytowania, w przypadku gdy umowny okres kredytowania jest krótszy, niż okres maksymalny, opuszczenia raty kapitałowo-odsetkowej (§ 15 COU).

Zarządzeniem nr (...) z dnia 20.10.2008 r. Prezes Zarządu (...) Bank (...) S.A. wprowadził Instrukcję ustalania przez (...) Bank (...) S.A.

Instrukcja przewidywała, że:

- § 1 ust. 2 pkt 9 – Tabela kursów/ Tabela oznacza zestawienie kursów średnich, kursów kupna i sprzedaży dla walut obcych oraz kursów średnich NBP, przygotowywane w każdy dzień roboczy; Tabela kursów zawiera również informacje i minimalnej kwocie transakcji negocjowanej oraz godzinę od której obowiązuje;

- § 1 ust. 2 pkt 11 – Średni kurs rynkowy oznacza średnią arytmetyczną kursów kupna i sprzedaży dla danej pary walut z systemu R. z momentu tworzenia danej Tabeli;

- § 2 ust. 1 – Tabela kursów tworzona jest i autoryzowana przez pracowników (...), upoważnionych w pełnomocnictwie udzielonym przez (...) Bank (...) S.A.;

- § 2 ust. 3 – Tabela kursów ustalana jest każdego dnia roboczego do godz. 9.00 (tabela podstawowa) oraz najpóźniej do godz. 16.00 (tabela rozszerzona); w tym celu pracownicy (...) zobowiązani są do sprawdzenia dostępności systemu informacyjnego R., a następnie systemu (...);

- § 2 ust. 5 – dopuszczalne odchylenia od średnich kursów różnią się w zależności od rodzaju Tabeli (podstawowa lub rozszerzona); wysokość dopuszczalnych odchyleń zaakceptowanych przez (...) Bank (...) S.A. określa Załącznik do Instrukcji;

- § 2 ust. 6 – Tabela podstawowa obowiązuje od godz. 9.00 danego dnia roboczego do momentu wprowadzenia następnej Tabeli podstawowej lub Tabeli rozszerzonej;

- § 2 ust. 7 – Tabela rozszerzona obowiązuje najpóźniej od godz. 16.00 danego dnia roboczego do wprowadzenia pierwszej Tabeli następnego dnia roboczego.

Zgodnie z załącznikiem do Instrukcji maksymalne, dopuszczalne odchylenia od średnich kursów rynkowych wynosiły dla CHF (II grupa walut):

- dla Tabeli kursów bezgotówkowych:

- podstawowej - +/- 3,30 %,

- rozszerzonej - +/- 3,80 %,

- dla Tabeli kursów gotówkowych:

- podstawowej - +/- 3,50 %,

- rozszerzonej - +/- 4,00 %.

Bank stosował kurs walutowy kupna i sprzedaży oddzielnie dla transakcji gotówkowych (kursy dla pieniędzy) oraz transakcji bezgotówkowych (kursy dla dewiz).

Zarządzeniem nr (...) z dnia 26.02.2010 r. Prezes Zarządu (...) Bank (...) S.A. wprowadził zmiany do Instrukcji ustalania przez (...) Bank (...) S.A. wprowadzonej Zarządzeniem nr

(...).

Zgodnie z załącznikiem do Instrukcji maksymalne, dopuszczalne odchylenia od średnich kursów rynkowych wynosiły dla CHF (II grupa walut):

- dla Tabeli kursów bezgotówkowych:

- podstawowej - +/- 4,00 %,

- rozszerzonej - +/- 4,50 %,

- dla Tabeli kursów gotówkowych:

- podstawowej - +/- 5,00 %,

- rozszerzonej - +/- 5,00 %.

Zarządzeniem nr (...) z dnia 22.10.2012 r. Prezes Zarządu (...) Bank (...) S.A. wprowadził – z dniem 01.11.2012 r. – Instrukcję ustalania przez (...) Bank (...) S.A. oraz uchylił zarządzenia nr (...) i (...).

Nowa instrukcja przewidywała, że:

- § 1 ust. 2 pkt 9 – Tabela kursów/ Tabela oznacza zestawienie kursów średnich, kursów kupna i sprzedaży dla walut obcych oraz kursów średnich NBP, przygotowywane w każdy dzień roboczy; Tabela kursów zawiera również informacje i minimalnej kwocie transakcji negocjowanej oraz godzinę od której obowiązuje;

- § 1 ust. 2 pkt 11 – Średni kurs rynkowy oznacza średnią arytmetyczną kursów kupna i sprzedaży dla danej pary walut z systemu R. z momentu tworzenia danej Tabeli;

- § 2 ust. 1 – Tabela kursów tworzona jest i autoryzowana przez pracowników (...), upoważnionych w pełnomocnictwie udzielonym przez (...) Bank (...) S.A.;

- § 2 ust. 3 – pierwsza tabela kursów ustalana jest każdego dnia roboczego około godz. 8.00, a następna najpóźniej do godz. 16.00 (tabela popołudniowa); w tym celu pracownicy (...) zobowiązani są do sprawdzenia dostępności systemu informacyjnego R., a następnie systemu T 24;

- § 2 ust. 5 – wysokość dopuszczalnych odchyień od średnich kursów rynkowych zaakceptowanych przez (...) Bank (...) S.A. określa Załącznik do Instrukcji;

- § 2 ust. 6 – Tabela obowiązuje od godz. 8.00 danego dnia roboczego do momentu wprowadzenia następnej Tabeli kursów;

- § 2 ust. 7 – Tabela popołudniowa obowiązuje najpóźniej od godz. 16.00 danego dnia roboczego do wprowadzenia pierwszej Tabeli następnego dnia roboczego;

- § 2 ust 8 – Tabela popołudniowa zawiera fixingi NBP;

- § 2 ust. 10 – Tabela kursów zawiera oddzielne kursy dla operacji bezgotówkowych i gotówkowych.

Zgodnie z załącznikiem do Instrukcji maksymalne, dopuszczalne odchylenia od średnich kursów rynkowych wynosiły dla CHF (II grupa walut):

- dla Tabeli kursów bezgotówkowych:

- podstawowej - +/- 5,00 %,

- rozszerzonej - +/-5,00 %,

- dla Tabeli kursów gotówkowych:

- podstawowej - +/- 5,00 %,

- rozszerzonej - +/- 5, 00 %.

Bank stosował kurs walutowy kupna i sprzedaży oddzielnie dla transakcji gotówkowych (kursy dla pieniędzy) oraz transakcji bezgotówkowych (kursy dla dewiz).

Zarządzeniem nr (...) z dnia 29.05.2013 r. Prezes Zarządu (...) Bank (...) S.A. wprowadził Instrukcję stosowania Tabeli kursów walutowych (...) Bank (...) S.A. oraz uchylił zarządzenie nr (...).

Zarządzeniem nr (...) z dnia 26.03.2014 r. Prezes Zarządu (...) Bank (...) S.A. wprowadził – z dniem 02.04.2014 r. – Instrukcję ustalania przez (...) Bank (...) S.A. oraz uchylił zarządzenie nr (...).

Nowa instrukcja przewidywała, że:

- § 1 ust. 2 pkt 10 – Tabela kursów/Tabela oznacza zestawienie kursów średnich, kursów kupna i sprzedaży dla walut obcych oraz kursów średnich NBP, przygotowywane w każdy dzień roboczy; Tabela kursów zawiera również informacje i minimalnej kwocie transakcji negocjowanej oraz godzinę od której obowiązuje;

- § 1 ust. 2 pkt 12 – Średni kurs rynkowy oznacza średnią arytmetyczną kursów kupna i sprzedaży dla danej pary walut z systemu R. z momentu tworzenia danej Tabeli;

- § 2 ust. 1 – Tabela kursów tworzona jest i autoryzowana przez pracowników (...), upoważnionych w pełnomocnictwie udzielonym przez (...) Bank (...) S.A.;

- § 2 ust. 3 – pierwsza tabela kursów ustalana jest każdego dnia roboczego około godz. 8.00, a następna najpóźniej do godz. 16.00 (tabela popołudniowa); w tym celu pracownicy (...) zobowiązani są do sprawdzenia dostępności systemu informacyjnego R., a następnie systemu T 24;

- § 2 ust. 5 – wysokość maksymalnych dopuszczalnych odchyłeń od średnich kursów rynkowych zaakceptowanych przez (...) Bank (...) S.A. określa Załącznik do Instrukcji;

- § 2 ust. 6 - Tabela obowiązuje od godz. 8.00 danego dnia roboczego do momentu wprowadzenia następnej Tabeli kursów;

- § 2 ust. 7 – Tabela popołudniowa obowiązuje najpóźniej od godz. 16.00 danego dnia roboczego do wprowadzenia pierwszej Tabeli następnego dnia roboczego;

- § 2 ust 8 – Tabela popołudniowa zawiera fixingi NBP;

- § 2 ust. 10 – Tabela kursów zawiera oddzielne kursy dla operacji bezgotówkowych i gotówkowych.

Zarządzeniem nr (...) Prezesa Zarządu (...) Bank (...) S.A. z dnia 17 września 2014 r. wprowadzono Instrukcję Publikacji przez Biuro Sprzedaży Produktów S. (...) Walut w systemie T24.

dowód: Zarządzenie nr (...) z instrukcją k. 133-135

W dniu 27 maja 2009 r. J. N. i A. N. złożyli wniosek o wypłacenie w dniu 2 czerwca 2009 r. pierwszej transzy kredytu w kwocie 100.400,00 zł. Wniosek wpłynął do (...) Bank S.A. w dniu 1 czerwca 2009 r. W dniu 3 czerwca 2009 r. wypłacono powodom pierwszą transzę kredytu w kwocie 100.000 zł stanowiącej równowartość kwoty 35.239,81 CHF według kursu z tabeli kursów walutowych (...) Bank (...) S.A. obowiązującej w momencie uruchomienia środków.

W dniu 16 listopada 2009 r. J. N. i A. N. złożyli wniosek o wypłacenie w dniu 18 listopada 2009 r. drugiej transzy kredytu w kwocie 100.000,00 zł. Wniosek wpłynął do (...) Bank (...) S.A. w dniu 18 listopada 2009 r. W dniu 18 listopada 2009 r. wypłacono powodom drugą transzę kredytu w kwocie 94.154,25 zł według kursu z tabeli kursów walutowych (...) Bank (...) S.A. obowiązującej w momencie uruchomienia środków.

W dniu 24 maja 2010 r. powodowie złożyli wniosek o zmianę umowy poprzez wydłużenie terminu prac budowlanych o 12 miesięcy. Kolejny wniosek w tym przedmiocie został złożony w dniu 13 grudnia 2010 r.

(...) Bank (...) S.A. w W. jest następcą prawnym (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w G..

J. N. i A. N. spłacali kredyt zgodnie z obowiązującym harmonogramem. W okresie od 26 maja 2009 r. do 29 lipca 2019 r. powodowie wpłacili na rzecz spłaty umowy kredytu kwotę 63.946,91 zł tytułem wymagalnych odsetek i kwotę 91.794,50 zł tytułem wymagalnego kapitału.

Różnica pomiędzy kwotą wpłaconą przez A. N. i J. N. na poczet spłaty kredytu mieszkaniowego za okres od 15 października 2009 r. a 15 lipca 2019 r. a kwotą, która byłaby należna bankowi za ten sam okres liczony według średniego kursu CHF obowiązującego w NBP w dniu przewidzianym w umowie, przy założeniu pierwotnego przeliczenia sumy kredytu wypłaconej w PLN na CHF według średniego kursu NBP obowiązującego w dacie uruchomienia kredytu wynosi 8.067,89 zł.

Powyższy stan faktyczny Sąd I instancji ustalił w oparciu o przedstawione przez strony dokumenty prywatne, zeznania powodów, zeznania świadka oraz opinię biegłej sądowej z zakresu finansów i rachunkowości.

Jako wiarygodne Sąd meriti oceniał dowody z dokumentów złożonych przez strony do akt postępowania, wskazane w treści uzasadnienia, których autentyczności oraz mocy dowodowej żadna ze stron nie podważała. W ocenie Sądu Rejonowego wyznaczały one zakres okoliczności bezspornych oraz spornych, które sprowadzały się przede wszystkim do zagadnień prawnych, a nie ustaleń faktycznych, w zakresie wykonywania przedmiotowej umowy kredytowej.

Ponadto, Sąd I instancji nie znalazł podstaw do odmowy wiarygodności i mocy dowodowej zeznań powodów przesłuchiowanych w charakterze strony. Były one w ocenie tego Sądu spójne i nie zawierały sprzeczności. Nadto z uwagi na upływ czasu zrozumiałe jest, iż strony mogły nie pamiętać szczegółowo okoliczności związanych z zawarciem kredytu hipotecznego.

Oceniając zeznania świadka D. S., Sąd Rejonowy miał na uwadze to, iż świadek nie pamiętała przebiegu spotkań z powodami, a zatem jej zeznania mają charakter ogólny i pozwalają jedynie na ustalenie praktyki postępowania świadka z klientami.

Opinia sporządzona przez biegłą sądową z zakresu finansów i rachunkowości jest specjalistyczna, rzeczowa i zawiera wszystkie konieczne wyliczenia. Z uwagi na to, iż strony nie zgłosiły wniosku o sporządzenie przez biegłą opinii uzupełniającej i nie wniosły zarzutów do opinii Sąd Rejonowy uznał, iż brak jest podstaw do działania z urzędu. Tym samym Sąd ten oparł się na opinii, która została sporządzona w celu ustalenia, jak kształtowałyby się umowa po wyeliminowaniu z niej postanowień abuzywnych i wprowadzenia kursu średniego NBP. Ostatecznie jednak Sąd I instancji nie zdecydował się na uznanie umowy za ważną.

Na rozprawie w dniu 22 lutego 2023 r. w pozostałym zakresie Sąd oddalił wnioski stron o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu finansów i bankowości na dalsze okoliczności (niewskazane w postanowieniu o powołaniu biegłego sądowego) z uwagi na to, iż zgłoszone tezy dowodowe nie zmierzały do ustalenia istotnych okoliczności sprawy, a oceniając ważność umowy Sąd bazował na jej treści, a więc badanie przez biegłego kwestii, czy kursy wskazane w tabelach banku były rynkowe nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż sposób ustalenia kursów stosowanych przez Bank powinien znaleźć się w umowie.

Sąd nie oparł się również na wyliczeniach zaprezentowanych przez powodów wobec uznania, iż dokument ten nie pozwala na ustalenie istotnych okoliczności sprawy, a brak było podstaw do uznania, iż walutą umowy kredytu jest PLN.

Przy tak poczynionych ustaleniach Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności wskazano, iż powodowie w punkcie I pozwu domagali się ustalenia nieważności umowy na jednej z dwóch wskazanych podstaw prawnych. Na wypadek, gdyby Sąd uznał za chybione twierdzenia o nieważności umowy, powodowie sformułowali roszczenie ewentualne, o którym Sąd obowiązany był orzec tylko w przypadku oddalenia żądania wskazanego w punkcie I pozwu.

Pomiędzy stronami bezspornym było, iż zawarły umowę kredytu z dnia 26 maja 2009 r. oraz, że umowa jest nadal wykonywana. Sporne były zasadniczo wszystkie pozostałe okoliczności sprawy, tj. waluta, w której udzielony został kredyt, ważność umowy kredytu, stosowanie przez kredytodawcę niedozwolonych postanowień umownych w zakresie przeliczania kwoty wypłaconego kredytu i wpłacanych miesięcznych rat. Sporny był interes prawny w domaganiu się ustalenia nieważności umowy przez powodów, możliwość obowiązywania umowy po wyeliminowaniu postanowień dotyczących tabeli kursowej banku, kwestie przedawnienia roszczenia ewentualnego.

W pierwszej kolejności należało rozpoznać żądanie powodów o ustalenie nieważności umowy kredytu N. H.. Podstawę żądania powodów o ustalenie nieważności umowy kredytowej stanowił art. 189 k.p.c. w zw. art. 58 § 1 k.c. W świetle art. 189 k.p.c. interes prawny, jako przesłanka powództwa o ustalenie, która w sposób niezależny od innych wymaganych przez prawo materialne lub procesowe okoliczności, warunkuje określony skutek tego powództwa, należy do grupy przesłanek merytorycznych. Interes prawny, jako przesłanka merytoryczna powództwa o ustalenie stosunku prawnego lub prawa, decyduje o dopuszczalności badania i ustalenia prawdziwości twierdzeń powodów, że wymieniony w powództwie stosunek prawny lub prawo istnieje. Drugą więc przesłanką merytoryczną jest wykazanie prawdziwości twierdzeń powodów o tym, że dany stosunek prawny lub prawo rzeczywiście istnieje. Podnieść zatem należało, iż warunkiem badania zasadności żądania strony powodowej było istnienie interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c. (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 19 listopada 1996 r., III CZP 115/96, OSNC 1997/4/35).

Interes prawny jest to interes dotyczący szeroko rozumianych praw i stosunków prawnych. Interes prawny występuje wówczas, gdy istnieje niepewność prawa lub stosunku prawnego zarówno z przyczyn faktycznych, jak i prawnych. Niepewność ta może być wynikiem spodziewanego kwestionowania prawa lub kwestionowania stosunku prawnego. Aby zatem powodowie skutecznie mogli powołać się na interes prawny, winni są wykazać że oczekiwane rozstrzygnięcie wywoła takie skutki w stosunkach między stronami, w następstwie których ich sytuacja prawna zostanie określona jednoznacznie.

Biorąc pod uwagę, że umowa kredytu N. H. nadal trwa, a także ustalenie nieważności czynności prawnej jest istotne dla przyszłych rozliczeń stron, Sąd I instancji uznał, że powodowie mają interes prawny w żądaniu powyższego ustalenia.

Jak wskazano, zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 roku - Prawo bankowe w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia przez strony umów (tekst jedn. Dz.U. z 2020 r., poz. 1896), przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. W myśl art. 69 ust. 2 prawa bankowego umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Strony łączyła umowa kredytu denominowanego w walucie obcej. Kredyt denominowany to kredyt, w którym zobowiązanie wyrażone jest w umowie w walucie obcej, wypłata kredytu następuje w walucie polskiej, harmonogram spłaty kredytu wyrażony jest w walucie obcej, a spłata następuje w walucie polskiej. W takim kredycie waluta obca nie jest jedynie miernikiem waloryzacji, lecz wyraża wartość zobowiązania pieniężnego (H. Ciepła: Dochodzenie roszczeń z umów kredytów frankowych, Warszawa 2021, str. 17).

Zdaniem Sądu Rejonowego umowa kredytu denominowanego od strony konstrukcyjnej zawierała wszystkie elementy wymagane przepisami prawa i nie naruszała sama w sobie art. 69 ust. 1 prawa bankowego i art. 358¹ k.c. Istniała wtedy możliwość zawierania tego typu umów. Czym innym jest jednak ocena konkretnej umowy w kontekście jej zgodności z prawem, a dopuszczalność zawierania umów o takiej konstrukcji. W orzecznictwie sądów powszechnych i Sądu Najwyższego utrwalony jest bowiem pogląd o dopuszczalności umowy kredytu denominowanego do waluty

obcej, w tym do franka szwajcarskiego (wyroki Sądu Najwyższego z: z 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14; 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14). Tego rodzaju umowa zawiera w sobie element losowości związany z przyjęciem jako miernika waloryzacji - wartości waluty obecnej, której przyszedł kurs względem złotówki, w chwili jej zawierania był nieznany. Tym nie mniej, jak podkreślono, sam fakt niemożności ustalenia w chwili zawierania umowy rozmiaru przyszłego świadczenia kredytobiorcy nie skutkuje nieważnością tej umowy w świetle art. 58 k.c. czy też w świetle art. 69 ust 1 Prawa bankowego. Immanentną cechą wszelkich umów zawierających klauzule waloryzacyjne jest bowiem to, że w chwili ich zawierania niemożliwie jest określenie rozmiaru świadczenia, które strony zobligowane będą spełnić w celu wykonania zobowiązania. Podobnie elementem losowości dotknięte są postanowienia w zakresie świadczeń odsetkowych o ile kredyty oprocentowany jest zmienną stopą procentową. Także bowiem w tym przypadku kredytobiorca nie wie dokładnie w chwili zawierania umowy, jakie dokładnie świadczenie będzie zobligowany spełnić w celu wykonania zobowiązania. Nie oznacza to jednak, że tego rodzaju umowy są sprzeczne z prawem. Kredytobiorca, mając bowiem świadomość powiązania wysokości swoich przyszłych świadczeń z kursem waluty obcej, godzi się na ryzyko z tym związane i decydując się na zawarcie umowy ryzyko to sanuje w ramach swobody zawierania umów określonej w art. 353¹ k.c.

Dalej wskazał Sąd I instancji, iż zgodnie z treścią art. 353¹k.c., strony zawierając umowę mogą określić stosunek prawny według swojego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze stosunku), ustawie albo zasadom współżycia społecznego. Zasadniczym elementem każdego zobowiązania umownego jest możliwość obiektywnego i dostatecznie dokładnego określenia świadczenia zarówno wierzyciela jak i dłużnika. Przy określeniu świadczenia możliwe jest odwołanie się do konkretnych podstaw, możliwe jest również odwołanie się w tym zakresie do woli osoby trzeciej. Jednakże w każdym wypadku umowa będzie sprzeczna z naturą zobowiązania jako takiego, jeśli określenie świadczenia zostanie pozostawione woli wyłącznie jednej ze stron kontraktu (A. Pyrzyńska [w] Prawo zobowiązań – część ogólna, tom 5, pod redakcją prof. dr hab. Ewy Łętowskiej, str. 205; zob. także uchwałę SN [7] z 22 maja 1991 r. w sprawie III CZP 15/91, Legalis nr 27340 oraz uchwałę SN [7] z 6 marca 1992 r. w sprawie III CZP 141/91, Legalis nr 27616).

Powyższe, nie oznacza jednak, że sama konstrukcja zawartego w umowie mechanizmu waloryzacyjnego nie jest wadliwa i nie narusza prawa. Jak wynika z zawartej przez strony umowy kwota 71.131,34 CHF miała zostać wypłacona w transzach po przeliczeniu jej przez N. Bank (...) na PLN według tabeli kursowej banku. Również wpłaty rat przez powodów były dokonywane w PLN, ale według przeliczenia ich na podstawie tabeli kursowej Banku. Brak było w umowie informacji na temat tego, w jaki sposób bank tworzy wskazaną tabelę.

Nie budziło wątpliwości, że banki prowadzące m.in. działalność kantorową, były i są uprawnione do skupowania i sprzedaży walut obcych, po cenach ustalanych we własnych tabelach kursowych. Czym innym jest jednak prowadzenie przez bank działalności kantorowej opartej na konkurencyjności obrotu walutą obcą, a czym innym ustalanie wysokości zobowiązania kredytobiorcy w oparciu o własne tabele kursowe banku w ramach udzielanych umów kredytu.

Należało więc ocenić, czy wszystkie postanowienia umowy kredytu są ważne. Sąd z urzędu ocenia ważność umowy, a zarzut jej nieważności został podniesiony przez strony w ramach roszczenia o ustalenie nieważności umowy. Zgodnie z § 4 pkt 7 CSU wypłata środków odbywała się na zasadach określonych w COU, a zgodnie z § 5 pkt 7 zasady spłaty kredytu określone były również COU. W istocie w Części Ogólnej Umowy w § 1 pkt 2 i § 15 znajdują się wskazane postanowienia.

W myśl art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to

do postanowień umowy przyjętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3). Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (§ 4).

Z powyższego wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, jeśli spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne: klauzule umowne zostały zawarte w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy. Natomiast kontrola abuzywności postanowień umowy jest niedopuszczalna, gdy postanowienia umowne zostały indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz postanowienia umowne określają główne świadczenia stron i są sformułowane w sposób jednoznaczny. Pojęcia „postanowienia umownego” nie należy utożsamiać z pojęciem jednostki redakcyjnej wyodrębnionej w dokumencie zawierającym treść umowy. Postanowienie umowne to bowiem każde uzgodnione między stronami – a zatem wyrażone językowo w ramach oświadczenia woli - rozstrzygnięcie, dotyczące dającej się wyodrębnić, normatywnie relewantnej kwestii (J. Gudowski, Kodeks cywilny. Komentarz Tom 3, wyrok SN z 21.02.2013r w sprawie ICSK 408/12, LEX nr 1350221).

Nie budziło wątpliwości Sądu I instancji, iż w umowie kredytowej N. H. powodowie występują jako konsumenci. Kredyt dotyczył budowy budynku mieszkalnego, a powodowie nie są przedsiębiorcami.

Kwestionowane postanowienia umowy dotyczące waloryzacji nie zostały z kredytobiorcami uzgodnione indywidualnie. Zostały one bowiem zawarte we wzorcu umownym opracowanym przez Bank. Ponieważ postanowienia umowne będące przedmiotem analizy na gruncie rozpoznawanej sprawy stanowią postanowienia wzorca umownego, to obejmuje je domniemanie, iż nie zostały uzgodnione indywidualnie, którego to domniemania strona pozwana nie wzruszyła.

Na podstawie powyższych postanowień kredytodawca przyznał bowiem sobie prawo do przeliczenia zobowiązań powodów po kursie określonym w tabeli kursowej i do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytów waloryzowanych walutą CHF poprzez wyznaczenie w tabelach kursowych kursu sprzedaży CHF oraz wartości spreadu walutowego. Przedmiotowe postanowienia dawały kredytodawcy uprawnienie do określenia wysokości kursu sprzedaży i kupna CHF bez jakichkolwiek wytycznych, ram czy ograniczeń. Pozwany miał więc dowolność w kształtowaniu wysokości zobowiązań powodów. Umowa kredytu nie przedstawiała natomiast w sposób przejrzysty konkretnych działań mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by kredytobiorcy byli w stanie samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla nich z umowy konsekwencje ekonomiczne. Kredytobiorcy nie znali sposobu, w jaki bank kształtował kurs CHF, w Tabeli Kursowej. Umowa nie dawała kredytobiorcom żadnego instrumentu pozwalającego bronić się przed decyzjami banku w zakresie wyznaczonego kursu CHF, czy też weryfikować jego wysokość.

Jak wskazano, w orzecznictwie i doktrynie uważa się, iż w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy (W. Popiołek, *Objaśnienia do art. 385¹* [w:] K. Pietrzykowski, *Kodeks cywilny. Komentarz. T. 1*, Warszawa 2005). Postanowienia umowy rażąco naruszają interes konsumenta, jeżeli poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron. Między innymi o takiej sytuacji można mówić w razie nadmiernego naruszenia równowagi interesów stron poprzez wykorzystanie przez jedną z nich swojej przewagi przy układaniu wzorca umowy (wyrok SA w Warszawie z 08 maja 2009 r., VI ACa 1395/08, Lex nr 1120219). Rażąco naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku (wyrok SN z 13 lipca 2005r., I CK 832/04, Lex nr 159111). Sprzeczne z dobrymi obyczajami są te postanowienia wzorca umownego, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację takich wartości jak szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerłość, zaufanie, lojalność, rzetelność (wyrok SA w Warszawie z 17 kwietnia 2013 r., VI ACa 1096/12, Lex nr 1335762).

Na gruncie art. 58 § 2 k.c., „zasadami współzycia społecznego” określane są najogólniej rzecz ujmując, obowiązujące między ludźmi reguły postępowania, które są oceniane, aksjologicznie, a nie wyłącznie prawnie. Odwołują się one do powszechnie uznawanych w całym społeczeństwie lub też w danej grupie społecznej wartości i ocen właściwego, uczciwego zachowania. W płaszczyźnie stosunków kontraktowych zasady te wyrażają się istnieniem powszechnie akceptowanych reguł prawidłowego zachowania się wobec klienta. O sprzeczności z zasadami współzycia społecznego mówi się w związku z tym także, gdy na gruncie danej umowy dochodzi do naruszenia tzw. słuszności (sprawiedliwości) kontraktowej rozumianej jako równomierny rozkład uprawnień i obowiązków w stosunku prawnym czy też korzyści i ciężarów oraz szans i ryzyk związanych z powstaniem i realizacją tego stosunku. Takie naruszenie ma miejsce, gdy zawarta przez stronę umowa nie jest wyrazem w pełni świadomej i rozważnie podjętej decyzji, gdyż na treść umowy wpłynął brak koniecznej wiedzy czy presja ekonomiczna. Negatywna ocena umowy ze względu na kryteria moralne uzasadniona jest w tych tylko przypadkach, gdy kontrahentowi osoby pokrzywdzonej można postawić zarzut złego postępowania, polegającego na wykorzystaniu (świadomym lub spowodowanym niedbalstwem) swojej przewagi kontraktowej (P. Machnikowski [w] E. Gniewek (red.) Kodeks Cywilny, Komentarz, C.H. Beck, Warszawa 2008).

Przechodząc do oceny skutków uznania postanowień zawartych w umowach za niedozwolone postanowienia umowne, należało według Sądu Rejonowego mieć na uwadze, że co do zasady uznanie postanowień umowy za niedozwolone nie powinno co do zasady powodować upadku całej umowy, gdyż jak stanowi art. 385¹ § 2 k.c. jeżeli postanowienia umowy nie wiążą konsumenta zgodnie z § 1 tego artykułu, strony są umową związane w pozostałym zakresie.

W wyroku TSUE z dnia 3 października 2019 r. sprawie C-260/18(...) wskazano, że warunkiem utrzymania w mocy umowy po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych jest jedynie zgodność utrzymania w mocy umowy z przepisami prawa krajowego, a w razie uznania, że zgodnie z odpowiednimi przepisami prawa krajowego utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych warunków nie jest możliwe, prawo UE nie stoi na przeszkodzie jej unieważnieniu. (pkt 39, 40, 43, 47). Jedynie w sytuacji, gdyby umowa nie może obowiązywać po wyeliminowaniu nieuczciwych klauzul, a stwierdzenie nieważności umowy jest niekorzystne dla konsumenta, sąd może sanować umowę, stosując zamiast wyeliminowanych klauzul abuzywnych przepisy dyspozytywne (pkt 48). Nadto ocenę niekorzystności dla konsumenta stwierdzenia nieważności umowy należy dokonywać na chwilę orzekania a nie na chwilę zawarcia umowy i decydujące dla tej oceny jest stanowisko konsumenta, a sąd nie może ocenić interesu konsumenta sprzecznie z jego wyraźnym stanowiskiem (pkt 51, 56, 67-68). Konsument ma prawo zrezygnować z ochrony wynikającej z przepisów o klauzulach abuzywnych, sprzeciwiając się stwierdzeniu nieważności umowy, a nawet wyeliminowaniu nieuczciwych postanowień z umowy (pkt 53-55, 66). Przepisy dyspozytywne, którymi sąd może uzupełnić umowę w ww. sytuacjach, nie mogą odwoływać się do zasad współzycia społecznego albo ustalonych zwyczajów, jak art. 56 k.c. (pkt 61-62).

W świetle przepisów Prawa bankowego i kodeksu cywilnego, o nieważności umowy kredytu bankowego można mówić wyłącznie wtedy, gdy nie zostały w niej uzgodnione minimalne, konieczne elementy umowy odzwierciedlające przedmiotowo istotne elementy umowy kredytu bankowego, do której to kategorii (w świetle ustawy Prawo bankowe art. 69 - według brzmienia na dzień zawarcia Umowy) należy zaliczyć: po stronie kredytodawcy: 1) oddanie do dyspozycji kredytobiorcy kwoty środków pieniężnych - określonych jako kwota kredytu, 2) cel udzielenia kredytu. Po stronie kredytobiorcy: 1) zobowiązanie do korzystania z oddanych do dyspozycji środków pieniężnych na warunkach określonych w umowie (tj. zgodnie z celem kredytowania), 2) zwrot wykorzystanego kredytu, 3) zapłatę wynagrodzenia na rzecz banku w zamian za korzystanie ze środków kredytu, w formie odsetek lub prowizji od udzielonego kredytu. Umowa tego rodzaju stała się umową nazwaną po wejściu w życie tzw. ustawy antyspreadowej, zaś wcześniej winna być traktowana jako umowa nienazwana, pochodna od umowy kredytu bankowego.

W ocenie Sądu I instancji takie ukształtowanie postanowień umownych, sprawia, że bank może jednostronnie i arbitralnie modyfikować wskaźniki, według których obliczana jest zarówno wysokość świadczenia banku spełnianego w PLN, jak i świadczeń kredytobiorców. Waloryzacja kredytu na podstawie przedmiotowej umowy odbywa się w oparciu o tabele kursowe sporządzane przez pozwanego i to uprawnienie banku do określania wysokości kursów CHF na gruncie zawartej umowy nie doznaje formalnie żadnych formalnych ograniczeń. Jakikolwiek ograniczenie w tym zakresie nie wynika także z żadnych przepisów prawa (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 roku, I CSK

1049/14, OSNC 2016, Nr 11, poz. 134, z dnia 1 marca 2017 roku, IV CSK 285/16, LEX nr 2308321, z dnia 19 września 2018 roku, I CNP 39/17, LEX nr 2559417, z dnia 24 października 2018 roku, II CSK 632/17, LEX nr 2567917, z dnia 13 grudnia 2018 roku, V CSK 559/17, LEX nr 2618543, z dnia 27 lutego 2019 roku, II CSK 19/18, LEX nr 2626330, z dnia 4 kwietnia 2019 roku, III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 roku, I CSK 242/18, LEX nr 2690299, z dnia 29 października 2019 roku, IV CSK 309/18, OSNC 2020/7-8/64).

W świetle wyroku TSUE z dnia 20 września 2018 roku w sprawie C-51/17 warunki umowy powinny być wyrażone prostym i zrozumiałym językiem, co zobowiązuje instytucje finansowe do dostarczenia kredytobiorcom informacji wystarczających do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. Wymóg ten oznacza zatem, że warunek dotyczący ryzyka kursowego musi zostać zrozumiany przez konsumenta.

Wskazano dalej, za Sądem Apelacyjnym w Warszawie (wyrok z dnia 26 sierpnia 2020 roku, w sprawie VI ACa 801/19), że **świadomość ryzyka kursowego to taki stan, w którym kredytobiorca w chwili zawierania umowy kredytu ma wiedzę, jak kształtowałoby się jego zadłużenie oraz koszty obsługi spłaty kredytu w przypadku silnej deprecjacji złotówki względem danej waluty obcej, z której kursem dany kredyt został powiązany, ale w oparciu o treść umowy kredytu, która ma zostać zawarta, a nie przez bliżej niedookreślone symulacje, które mogą być powiązane z jej treścią. Zakres udzielanej informacji musi być dostosowany do oferowanego produktu.** Jak słusznie zauważył Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 29 października 2019r., sygn. akt IV CSK 309/18 odebranie od kredytobiorcy oświadczenia o bardzo ogólnej treści, nie spełnia obowiązku informacyjnego.

W niniejszej sprawie treść klauzul przedmiotowej umowy nie wskazuje według jakiego, obiektywnego kursu, ma nastąpić przeliczanie spłacanych rat. Nie zawiera ona również warunków ustalania przez bank kursów wymiany walut odnoszących się do uruchomienia kredytu, jak i jego wypłaty kredytobiorcom. Na podstawie zawartych w umowie postanowień strona powodowa nie była w stanie zweryfikować, jak pozwany kształtował kursy wymiany walut i jakimi zasadami przy tym się kierował. Nie była również w stanie określić ostatecznego kosztu kredytu oraz konsekwencji finansowych związanych ze stosowaniem klauzul waloryzacyjnych. Strona powodowa nie została poinformowana w jaki sposób tworzone są table kursów banku, oraz że raty kredytowe czy też saldo kredytu mogą drastycznie wzrosnąć.

Sąd Rejonowy podkreślił, że w świetle orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, iż podpisując umowę kredytu denominowaną w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w wypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Ponadto, przedsiębiorca musi przedstawić możliwe zmiany kursów wymiany walut i ryzyko związane z zawarciem takiej umowy (vide: wyrok z dnia 10 czerwca 2021 roku, C-776/19, Legalis nr 2581726). Nie ulega wątpliwości, iż w niniejszej sprawie pozwany nie wywiązał się z tego obowiązku. Ponadto treść klauzuli umowy kredytu zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem ustalającej cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest indeksowany, powinna, na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów, umożliwić właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany waluty obcej stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu, w taki sposób, aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę (tak wskazał m.in. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z 18 listopada 2021 roku, sygn. C 212/20). Kwestionowana umowa w żadnym wypadku nie dawała powodom takich możliwości.

Z pewnością nie mogą o tym świadczyć lakoniczne oświadczenia przedstawione kredytobiorcom do podpisu w treści umowy. Nigdy nie zaprezentowano im bowiem szczegółowej symulacji, która wskazywałaby, jakie kwoty będą musieli uiszczać na rzecz banku w przypadku istotnego wzrostu kursu franka szwajcarskiego. Tego rodzaju informacji nie udzielono kredytobiorcom. Przeciwnie – zapewniano ich, że CHF to waluta bardzo stabilna i odporna na gwałtowne wahania kursów. Nadmiernie wyeksponowano więc rzekome zyski dla kredytobiorców wynikające z pozornie niskiego oprocentowania, zupełnie bagatelizując gigantyczne ryzyko kursowe. W istocie wykorzystano zaufanie i dobrą wiarę konsumenta, przedstawiając mu jedynie fragment bardzo złożonego stosunku prawnego.

Wysokość świadczenia kredytobiorców została określona w ten sposób, że kwotę kredytu wyrażoną w CHF oraz poszczególnych rat przeliczano na PLN, po kursie sprzedaży tej waluty ustalanych przez kredytodawcę w jego tabeli kursów.

Sąd Rejonowy uznał, że kwestionowane postanowienia umowy kredytu, które wprowadzają ryzyko kursowe (ryzyko wymiany) przez mechanizm waloryzacji, stanowią klauzulę określającą główne świadczenia stron („główny przedmiot umowy” w rozumieniu dyrektywy 93/13). Klauzule waloryzacyjne stanowią essentialia negotii umowy kredytu denominowanego. W ocenie Sądu I instancji przedmiotowa umowa kredytu jest nieważna z tego względu, że abuzywne są jej postanowienia określające mechanizm waloryzacji. Bez tych postanowień umowa nie może dalej wiązać, gdyż brak jest zasadniczych jej elementów, tj. określenia świadczenia stron. Nie może więc znaleźć zastosowania art. 385¹ § 2 k.c. czy też art. 6 ust. 1 in fine dyrektywy nr 93/13.

Skutkiem uznania za niedozwolone postanowień umownych dotyczących zasad ustalania kursów walut, jest konieczność ich pominięcia przy ustalaniu treści stosunku prawnego wiążącego konsumenta. Postanowienia takie przestają wiązać już od chwili zawarcia umowy. Oznacza to, że nie stanowią elementu treści stosunku prawnego i nie mogą być uwzględniane przy rozpoznawaniu spraw związanych z jego realizacją. W rezultacie konieczne jest przyjęcie, że łączący strony stosunek umowny nie przewiduje zastosowania mechanizmu waloryzacji w kształcie określonym pierwotną umową: pozostaje sformułowanie o zobowiązaniu do zwrotu na rzecz banku kwoty kredytu w CHF poprzez spłatę rat w PLN bez precyzyjnego wskazania sposobu określania kursów wymiany waluty. W szczególności nie jest możliwe zastosowanie kursu LIBOR i marży banku, gdyż jest to rozwiązanie zupełnie nie wynikające z oświadczeń woli stron (podobnie wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/18, OSNC zb. dod. 2021/B/20).

Nadmieniono dalej, iż w tym przypadku nieważne klauzule nie mogą zostać zastąpione, innymi przepisami dyspozytywnymi. Przepisem takim nie może być art. 358 k.c. Zgodnie z jego treścią jeżeli przedmiotem zobowiązania podlegającego wykonaniu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, dłużnik może spełnić świadczenie w walucie polskiej, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe będące źródłem zobowiązania lub czynność prawna zastrzega spełnienie świadczenia wyłącznie w walucie obcej. Wartość waluty obcej określa się według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia wymagalności roszczenia, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe lub czynność prawna zastrzega inaczej.

Sąd Rejonowy rozważał utrzymanie umowy w mocy z zastosowaniem wskazanego przepisu, jednakże w kontekście uprzednich rozważań uznał, iż nie jest zasadne uzupełnianie umowy o nowe postanowienia, które nie były zgodne z intencją stron. Powodowie sami wnieśli o ustalenie nieważności umowy i zdawali sobie sprawę z konsekwencji wynikających z uznania umowy za nieważną.

Sąd Rejonowy podzielił przy tym stanowisko, iż konsument może wyrazić swą zgodę na niedozwolone postanowienie zarówno w toku sporu przed sądem, jak i pozasądowo, jednakże w obu przypadkach będzie to skuteczne tylko wtedy, gdy został wyczerpująco poinformowany o konsekwencjach prawnych, jakie może pociągnąć za sobą definitywna nieskuteczność (nieważność) tego postanowienia (uchwała 7 Sędziów Sądu Najwyższego - zasada prawna z dnia 7 maja 2021 roku, III CZP 6/21, Legalis nr 2563899).

Bez znaczenia w kontekście abuzywności klauzul przeliczeniowych pozostawało to, że od 2013 r. kredytobiorcy mogli dokonywać spłat kredytu bezpośrednio we frankach szwajcarskich. Tego rodzaju rozwiązanie nie niwelowało abuzywności omawianego postanowienia umownego dotyczącego wypłaty czy spłaty kredytu. Za trafnością powyższego rozumowania i brakiem wpływu późniejszego w/w porozumienia na kwestię abuzywności pierwotnej umowy przemawia art. 4 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. UE. L Nr 95, str. 29). Zgodnie z powyższym przepisem nieuczciwy charakter warunków umowy jest określany z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy i z odniesieniem, w momencie zawarcia umowy. Oznacza to w sposób oczywisty, iż kwestia abuzywności musi być oceniana na moment zawarcia umowy. Późniejsze zmiany umowy (tj. aneksy) nie mają więc żadnego prawnego znaczenia, jeśli konsument nie wyraża zgody na dalsze obowiązywanie umowy w zmodyfikowanej aneksem formie.

Nie ulega także wątpliwości, iż istnieje możliwość bezpośredniego stosowania dyrektywy unijnej czy też sięgania do jej treści przy interpretacji przepisu prawa krajowego (np. wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 4 grudnia 1974 roku, C-41/74, sprawa Y. D. przeciwko (...)). Analogiczne stanowisko co do daty dokonywania oceny abuzywności i braku wpływu podpisywania aneksów do umów zajął także Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 20 czerwca 2018 roku (sygn. akt III CZP 29/17, OSNC 2019 nr 1, poz. 2, str. 9).

Dalej podkreślił Sąd Rejonowy, iż żądanie ustalenia nieważności umowy nie ulega przedawnieniu (wyroku Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z dnia 27 sierpnia 1976 r., sygn. II CR 288/76).

Wobec powyższego, Sąd Rejonowy w punkcie I wyroku ustalił, iż umowa nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...) z dnia 26 maja 2009 r. jest nieważna. Wobec tego brak było podstaw do rozpoznania roszczenia ewentualnego.

O kosztach procesu orzekł Sąd I instancji na zasadzie art. 98 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy. Na koszty procesu poniesione przez powodów złożyły się: kwota 1.000 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu, kwota 34,00 zł tytułem opłat skarbowych za udzielenie pełnomocnictw i kwota 3.600,00 zł (liczona od podanej wartości przedmiotu sporu) tytułem kosztów zastępstwa procesowego na zasadzie § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r.

O nieuiszczonych kosztach sądowych orzekł Sąd I instancji na zasadzie art. 113 u.k.s.c., nakazując stronie pozwanej w punkcie III wyroku uiszczenie na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Krzyków we Wrocławiu kwoty 2.314,62 zł tytułem wynagrodzenia biegłej sądowej.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wywiódła strona pozwana, zaskarżając wyrok Sądu Rejonowego w całości, przy wskazaniu wartości przedmiotu zaskarżenia na kwotę 275285,39 zł.

Apelująca sformułowała następujące zarzuty:

naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj. przepisów:

art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 227, art. 232 zd. 2 k.p.c. w zw. z 278 k.p.c. poprzez:

pominięcie wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu finansów i bankowości zgłoszonego w piśmie procesowym z 24 września 2020r, albowiem ustalenie okoliczności dotyczących porównania kursów kupna CHF w Banku i kursów kupna CHF ustalanych przez NBP i inne banki w Polsce mają istotne znaczenie dla sprawy, ponieważ pozwoliłyby ustalić, czy w świetle umowy łączącej strony kursy kupna CHF ustalane przez Bank odbiegały od rynkowych wysokości tych kursów, a więc czy w stanie faktycznym sprawy doszło do naruszenia interesu powodów w stopniu rażącym, a także czy Bank mógł w sposób dowolny i arbitralny ustalać kursy w tabeli własnej;

pominięcie wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu finansów i bankowości zgłoszonego w piśmie z 24 września 2020r., albowiem wyliczenie sumy rat kapitałowo- odsetkowych, które w okresie objętym pozwem zapłaciłby powodowie, gdyby spłacali kredyt w wysokości 194154, 25 zł. z oprocentowaniem zgodnie z § 2 ust. 2 pkt. 1 COU, czyli według stawki procentowej stanowiącej sumę stawki WIBOR 3M i marży Banku i porównanie tej sumy do sumy rat spłaconych przez powodów, pozwoliłoby na wykazanie rynkowości kursów stosowanych przez pozwanego do rozliczeń, zarówno w dacie zawarcia umowy jak i jej obowiązywania, co doprowadziło Sąd Rejonowy do stwierdzenia, iż Bank ustalał kursy w sposób dowolny i jednostronny, co doprowadziło do uznania, iż umowa jest nieważna;

art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny dowodu z przesłuchania świadka D. S. (obsługującej osobiście powodów) w sposób sprzeczny z doświadczeniem życiowym, albowiem Sąd ocenił zeznania tego świadka jako nieistotne dla sprawy, albowiem nie była ona w stanie odnieść się do okoliczności zawarcia spornej umowy, i choć zwrócił uwagę, że ta niepamięć była zrozumiała w kontekście faktu, że dotyczyły one m.in. zdarzeń sprzed ponad 15 lat, to nie uwzględnił, co świadek potwierdził, że obsługa klientów miała charakter sformalizowany i obowiązywały w tym

zakresie procedury, przez co nie sposób zakładać, że procedury te i zasady nie znalazły zastosowania wobec powodów. Wobec powyższego Sąd w sposób niezasadny nie ustalił, że pracownik Banku obsługujący powodów nie zapewniał ich, że kurs franka szwajcarskiego w stosunku do złotego polskiego będzie stabilny w trakcie trwania umowy oraz że powodowie mogli zapoznać się z konkretną, uzupełnioną umową kredytu w placówce pośrednika kredytowego, mogli ją również zabrać do domu, albowiem decyzja kredytowa była ważna od dwóch tygodni do miesiąca; że postanowienia umowy nie były indywidualnie uzgodnione z powodami; że pozwany nie wypełnił w sposób należyty obowiązku informacyjnego w zakresie ryzyka, mechanizmu zaciągnięcia, uruchomienia i spłaty kredytu (tu też w odniesieniu do oceny dokumentów w postaci wniosku kredytowego, umowy, Instrukcji udzielania kredytu mieszkaniowego N.- H.; niemożności przewidzenia w chwili zawierania umowy drastycznego wzrostu kursu CHF;

art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie wybiórczej, a nie wszechstronnej oceny materiału dowodowego w sprawie a to poprzez całkowite pominięcie dowodu z Instrukcji udzielania kredytu mieszkaniowego N.- H. wprowadzonej Zarządzeniem nr (...) z 30 maja 2008r. i w konsekwencji brak ustalenia okoliczności istotnych dla sprawy, a dotyczących obowiązującej w Banku szczegółowej procedury informowania klientów o mechanizmie zaciągnięcia, uruchomienia i spłaty kredytu oraz o ryzyku, co skutkowało brakiem ustalenia okoliczności istotnych dla sprawy (art. 368 §1^x k.p.c.);

II. naruszenie przepisów prawa materialnego, a to:

art. 189 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że stronie powodowej przysługuje interes prawny w formułowaniu żądania ustalenia nieistnienia stosunku prawnego, podczas gdy podlegało ono oddaleniu z uwagi na brak przesłanki materialnoprawnej;

art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że zapisy umowy przewidujące indeksację kredytu do po kursie pochodzącym z tabeli Banku naruszają zasadę swobody umów, albowiem tak skonstruowana umowa nie zawiera dostatecznie określonego świadczenia kredytobiorcy, a tym samym nie spełnia wymogu określenia kwoty kredytu, podczas gdy banki mają prawo do samodzielnego określenia stosowanych przez siebie kursów walut i informowania o nich swoich kredytobiorców a nadto zastosowanie takiego kursu (pochodzącego z tabeli Banku) w umowie Stron objęte było ich świadomością i zgodną wolą, a ponadto indeksacja należy do sfery wykonywania umowy, a umowa kredytu precyzuje świadczenie obu stron;

art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 2 pkt. 4a Prawa bankowego w zw. z art. 4 ustawy z dnia 29.07.2011 r. o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw poprzez ich niezastosowanie i przyjęcie, że umowa ukształtowana była w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, podczas gdy obowiązek określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego wyliczana jest kwota kredytu, ma zastosowanie do umów zawartych po dniu wejścia w życie nowelizacji i potwierdza brak obowiązku po stronie Banku zawierania w umowach tych postanowień przed tym dniem;

art. 111 ust. 1 pkt. 4 Prawa bankowego oraz art. 4 ust. 1 Dyrektywy 93/13 i ust. 2 lit. c załącznika do Dyrektywy 93/13 poprzez ich niezastosowanie w sprawie, podczas gdy przepisy te stanowią umocowanie Banku do współkształtowania wysokości świadczeń stron umowy kredytu, a zatem postanowienie umowne odsyłające do tabeli kursowej Banku nie może zostać uznane za abuzywne;

art. 385¹ § 1 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie, polegające na pominięciu w wykładni postanowień umowy kredytu zwyczajów, mając na uwadze okoliczności towarzyszące zawarciu umowy, a dotyczące braku praktyki zamieszczania przez banki w sposób powszechnie dostępny i szczegółowy informacji o sposobie ustalania przez nie kursów walut, co w szczególności wynikało ze statusu banków jako uczestników rynku finansowego oraz podleganiu przez banki stałemu i szczegółowemu nadzorowi ze strony organów państwowych w pełnym zakresie prowadzonej przez nie działalności bankowej (również w zakresie ustalania kursów walut), co skutkowało błędnym uznaniem,

że umowa kredytu przyznawała Bankowi pełną dowolność w zakresie ustalania kursów waluty CHF, a tym samym świadczenia powodów, w czym wyraża się naruszenie dobrych obyczajów i interesu konsumenta;

art. 385¹ § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 385(2) i w zw. z art. 385(3) pkt. 20 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie tj.:

pominięcie, że norma zawarta w tym przepisie odrębnie traktuje przesłanki abuzywności w postaci sprzeczności z dobrymi obyczajami oraz rażącym naruszeniem interesów konsumenta, i dalej - przesłanka w postaci zgodności z dobrymi obyczajami uwzględnia normatywną treść postanowienia, w tym przede wszystkim jego transparentność, natomiast przesłanka rażącego naruszenia interesów konsumenta wymaga porównania sytuacji konsumenta uregulowanej spornym postanowieniem z sytuacją, w której - w braku umownej regulacji - zastosowanie znalazłyby przepisy dyspozytywne, co przejawiało się w braku rozważenia czy kursy CHF ustalane przez Bank i zastosowane do ustalenia wysokości wzajemnych zobowiązań stron odbiegały od średniego rynkowego kursu tej waluty;

przyjęcie, iż doszło do rażącego naruszenia interesu kredytobiorczyni w związku z indeksacją kredytu na podstawie kursu kupna CHF ustalonego przez Bank, przy braku ustalenia jak ustalony przez Bank i zastosowany do obliczenia wartości kredytu kurs kształtował się na tle średniego rynkowego kursu kupna tej waluty;

zastosowanie tego przepisu z pominięciem normatywnej treści ocenianych postanowień i ustalenie, że abuzywne są zarówno klauzula ryzyka kursowego jak i klauzula różnicy kursowej, podczas gdy dopuszczalność indeksacji kredytów zawieranych z konsumentami nie jest kwestionowana w orzecznictwie, zaś w stanie faktycznym sprawy w przypadku uznania postanowienia przewidującego uruchomienie kredytu po kursie kupna z tabeli Banku za abuzywne, zasadne jest zachowanie indeksowanego charakteru umowy, a jedynie zastąpienie podmiotu, który kurs ten ustala;

zastosowanie tego przepisu w sposób charakterystyczny dla kontroli abstrakcyjnej postanowień wzorców umownych, tj. z pominięciem okoliczności związanych ze świadomością i zgodą konsumenta, zawarciem i realizacją przez niego umowy;

art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 385² k.c. i art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego poprzez ich błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że bez znaczenia dla oceny abuzywności postanowień umowy kredytu dotyczących indeksacji pozostaje sposób wykonywania umowy przez Bank i sposób ustalania kursów przez Bank, podczas gdy ewentualne badanie abuzywności postanowienia umownego dotyczącego indeksacji kredytu wymaga ustalenia okoliczności, o których przedsiębiorca wiedział lub które mógł przewidzieć w chwili zawarcia umowy i które mogły wpływać na jej późniejsze wykonanie, zaś udowodnienie tych okoliczności może nastąpić w toku postępowania wyłącznie poprzez zbadanie stanu faktycznego wykonywania umowy;

art. 58 §1 k.c. w zw. z art. 385¹ §2 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 i 2 Dyrektywy 93/13/EWG poprzez ich błędną wykładnię i przyjęcie, że eliminacja z umowy kredytu postanowień określających mechanizm indeksacji skutkuje jej nieważnością, gdyż nie nadaje się do utrzymania w mocy po eliminacji abuzywnego mechanizmu, podczas gdy umowa stron po wyeliminowaniu odesłania do kursu z tabeli Banku winna obowiązywać w dalszym ciągu, gdyż może być wykonywana z odesłaniem do kursu średniego, ogłaszanego przez NBP;

art. 358 § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie, podczas gdy TSUE w sprawie C-70/17 i C-170/17 S. uznał, że art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 nie można interpretować w ten sposób, że sprzeciwia się on temu, aby sąd krajowy, w celu uniknięcia unieważnienia tej umowy, zastąpił ten warunek umowny tym stanowiącym punkt odniesienia przepisem ustawowym w nowym brzmieniu przyjętym już po zawarciu umowy w sytuacji, gdy stwierdzenie nieważności umowy naraża konsumenta na szczególnie niekorzystne konsekwencje. Okoliczność zatem, że przepis art. 358 § 2 k.c. odwołujący się do kursu średniego NBP wszedł w życie 24 stycznia 2009r. nie sprzeciwia się zastosowaniu tego kursu przez Sąd do umowy zawartej wcześniej;

art. 385(1) § 2 k.c. w zw. z art. 56, art. 65 i art. 354 k.c. poprzez ich niezastosowanie w sprawie, podczas gdy przepisy te na potrzeby tej konkretnej sprawy winny stanowić istotną wskazówkę odnośnie możliwego do zastosowania

rynkowego kursu waluty w miejsce postanowienia umownego odsyłającego do kursu waluty ustalanego przez Bank i jako takie stanowią przepisy dyspozytywne, których zastosowanie w miejsce nieuczciwych warunków dopuszcza TSUE.

Ponadto, z ostrożności procesowej, zakładając hipotetyczną nieważność umowy, strona pozwana podniosła zarzut zatrzymania wpłaconych przez powodów kwot do czasu zaoferowania przez powodów zwrotu pozwanemu kwoty 194 154,25 zł. jako nienależnego świadczenia. Poinformowała, iż oświadczenie o zatrzymaniu sformułowała w piśmie do powodów z 15 maja 2023r.

Strona pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa, zasądzenie na jej rzecz od powodów kosztów procesu za obie instancje i obciążenie powodów brakującymi kosztami sądowymi, ewentualnie- o uchylenie zaskarżonego wyroku z przekazaniem sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Nadto apelująca domagała się rozpoznania sprawy na rozprawie.

W odpowiedzi na apelację powodowie, reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika, wnieśli o jej oddalenie z zasądzeniem na ich rzecz od strony pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja strony pozwanej okazała się bezzasadna i jako taka podlegała oddaleniu.

Tytułem wstępu wskazać należało na wadliwe określenie przez stronę apelującą wartości przedmiotu zaskarżenia. W pozwie, w którym sformułowali dwa żądania: główne- ustalenia nieważności opisanej umowy kredytu oraz ewentualne- zasądzenia na ich rzecz od strony pozwanej kwoty 37548, 21 zł. z ustawowymi odsetkami, powodowie określili łączną wartość przedmiotu sporu na 37549 zł. Ani w odpowiedzi na pozew, ani w toku dalszego postępowania, przed wdaniem się w spór co do istoty sprawy, strona pozwana, reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika procesowego, nie zakwestionowała tak określonej wartości przedmiotu sporu. Nie zachodziła zatem podstawa do podjęcia przez Sąd Rejonowy działań w trybie art. 25§ 1 k.p.c., co skutkowało po myśli art. 26 k.p.c. utrwaleniem tej wartości, która nie podlegała już badaniu ani sprawdzeniu w dalszym toku postępowania. Nadto, zgodnie z regulacją art. 368§ 2 k.p.c., wartość przedmiotu zaskarżenia co do zasady (poza przypadkami rozszerzenia powództwa bądź orzeczenia przez sąd ponad żądanie, które nie wystąpiły w niniejszej sprawie), nie może być wyższa od wartości przedmiotu sporu oznaczonej w pozwie. W okolicznościach niniejszej sprawy zamyka się ona zatem kwotą 37 549 zł. Skutkować będzie to zwrotem nadpłaconej opłaty sądowej od apelacji.

Odnosząc się do zarzutów wywiedzionej apelacji, podkreślić należy, że Sąd II instancji nie znalazł podstaw do podważenia wydanego w sprawie orzeczenia. Kontrola instancyjna zaskarżonego rozstrzygnięcia doprowadziła do akceptacji ustaleń poczynionych przez Sąd I instancji oraz uznania, iż uwzględniając roszczenie powodów, Sąd Rejonowy rozstrzygnął zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, w szczególności mając na względzie reguły dowodzenia w procesie cywilnym i materiał dowodowy zaoferowany przez strony. W konsekwencji Sąd Okręgowy podzielił te ustalenia oraz wnioski prawne przedstawione przez Sąd pierwszej instancji, co skutkuje ograniczeniem uzasadnienia wyroku Sądu Odwoławczego, stosownie do dyspozycji art. 387 § 2¹ k. p. c.

Przechodząc bezpośrednio do oceny zarzutów apelacyjnych, wskazać na wstępie należy, że stanowią one w znacznej mierze powtórzenie dotychczasowego stanowiska pozwanego w sprawie i sprowadzają się w istocie do podważenia wniosków, które zdaniem autora apelacji, Sąd Rejonowy wysnuł w oparciu o niewłaściwą, wybiórczo przeprowadzoną ocenę zaprezentowanych dowodów. Mając na względzie przyjęty przez stronę skarżącą porządek zarzutów należy zauważyć, że kontrola ewentualnej wadliwości poczynionych przez Sąd meriti ustaleń faktycznych, winna być poprzedzona analizą oceny zebranego materiału dowodowego. W zakresie wykazywania określonych uchybień postępowania dowodowego funkcjonuje bowiem swoista gradacja. Najpierw dowody powinny być prawidłowo zebrane, następnie ocenione przy uwzględnieniu zasad wynikających z treści art. 233 § 1 k.p.c., finalnie zaś powinny być na ich podstawie poczynione ustalenia faktyczne.

Skuteczne zgłoszenie zarzutu dotyczącego naruszenia prawa materialnego wchodzi więc w rachubę tylko wtedy, gdy ustalony przez Sąd I instancji stan faktyczny, będący podstawą zaskarżonego wyroku, nie budzi zastrzeżeń. Innymi słowy, prawidłowość zastosowania lub wykładni prawa materialnego może być właściwie oceniona jedynie na kanwie niewadliwie ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia.

Niezależnie od powyższego, treść zaskarżenia wymaga odniesienia się w pierwszym rzędzie do sformułowanych przez stronę skarżącą zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego, którymi Sąd Odwoławczy był związany. Zarzuty te w całości okazały się chybione.

Na wstępie niniejszej części rozważań należy podnieść, iż decyzja procesowa Sądu Rejonowego w przedmiocie wniosku pozwanego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu bankowości, finansów i rachunkowości na okoliczność średniego kursu NBP dla CHF w dniu uruchomienia kredytu i w dniach płatności poszczególnych rat oraz na okoliczność, że kwestionowane postanowienia umowy nie naruszały dobrych obyczajów i interesów powódki, a odpowiadały treściowo zapisom innych umów tego rodzaju zawieranych w tamtym czasie na rynku, a także na okoliczność iż w sprawie zachodziły podstawy do zastąpienia kursu Banku kursem średnim NBP, w swej istocie nie daje podstaw do przyjęcia, że uchybił on normie art. 235² § 1 pkt. 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c., gdyż wniosek dowodowy strony pozwanej nie mógł doprowadzić do ustalenia faktów istotnych z punktu widzenia podstawy roszczenia powodów. W uzasadnieniu apelacji skarżący wskazuje, iż przedmiotowa sprawa, w tym prawidłowa ocena umowy oraz jednoznaczność sposobu ustalania kursów przez pozwanego wymagała wiadomości specjalnych z zakresu bankowości. Skarżący zdaje się jednak pomijać, iż Sąd Rejonowy podstaw ustalenia nieważności umowy dopatrywał w samej istocie klauzuli waloryzacyjnej oraz klauzuli „przeliczeniowej”, stąd nie zachodziła potrzeba weryfikacji rachunkowej zasad, w oparciu o które ustalano wysokość kwot do wypłaty oraz poszczególnych rat do spłaty. Powyższe ustalenia nie miały zatem żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszego sporu bowiem wiązały się z wykonywaniem umowy, a nie chwilą jej zawarcia.

Stanowisko Sądu meriti należało uznać zatem za w pełni zasadne, co skutkowało pominięciem przez Sąd Okręgowy wskazanego wniosku dowodowego niezależnie od tego, iż sporządzona przez profesjonalnego pełnomocnika procesowego apelacja nie zawierała wniosku zgłoszonego w apelacji o dokonanie w trybie art. 380 k.p.c. kontroli postanowienia Sądu Rejonowego w przedmiocie pominięcia ww. wniosku dowodowego oraz o przeprowadzenie go w postępowaniu apelacyjnym na zasadzie art. 382 k.p.c. Wniosek dowodowy pozwanego, jako zbędny dla rozpoznania niniejszej sprawy, nie mógł podlegać uwzględnieniu czy to na etapie postępowania przed Sądem I instancji, czy to w postępowaniu apelacyjnym niezależnie od tego, iż dyskwalifikowałby go brak stosownego wniosku zgłoszonego na podstawie art. 380 k.p.c.

Odnosząc się w dalszej kolejności do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., należy wskazać, że naruszenie tego przepisu będzie występowało wyłącznie w przypadkach, gdy z treści dowodu wynika co innego niż przyjął sąd. Taka sytuacja niewątpliwie zaistnieje gdy pewnego dowodu zebranego nie uwzględniono przy ocenie – wbrew obowiązkowi oceny całokształtu okoliczności sprawy, bądź gdy sąd przyjął pewne fakty za ustalone, mimo że nie zostały one w ogóle lub niedostatecznie potwierdzone, a także gdy sąd uznał pewne fakty za nieudowodnione, mimo że były ku temu podstawy oraz gdy ocena materiału dowodowego koliduje z zasadami doświadczenia życiowego lub regułami logicznego wnioskowania. Co jednak szczególnie istotne, podnosząc zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. należy posługiwać się wyłącznie argumentami jurydycznymi. Nie jest więc wystarczające subiektywne przekonanie strony o odmiennej, niż przeprowadzona przez sąd orzekający ocenie dowodów.

Stanowisko procesowe pozwanego pozostaje tymczasem w sprzeczności ze zgromadzonym materiałem dowodowym i tym samym nie może stanowić podstawy do instancyjnej korekty zaskarżonego orzeczenia.

Argumentacja strony pozwanej w tej mierze została oparta między innymi na twierdzeniu, że pracownica pozwanego Banku przesłuchana w charakterze świadka informowała i zapewniała stronę powodową o ryzyku kursowym. Na potwierdzenie powyższej okoliczności pozwany podnosi, iż na etapie poprzedzającym zawarcie umowy powódce zostały zaprezentowane zasady funkcjonowania kredytu indeksowanego do waluty obcej, a nadto że powodowie mogli

zapoznać się z konkretną, uzupełnioną umową kredytu w placówce Banku, jak również mogli ją zabrać do domu, albowiem decyzja kredytowa była ważna od dwóch tygodni do miesiąca.

W tym miejscu należy podkreślić, iż sam w sobie fakt podpisania przez stronę powodową załączników przedłożonych przez pozwanego, w tym oświadczenia o świadomości ryzyka kursowego nie wyklucza, iż pracownica banku w sposób odpowiedni poinformowała kredytobiorcę o zmienności kursu, która może wpływać na wysokości raty i stan zadłużenia wobec banku. Przedstawienie konsumentowi jakichkolwiek informacji musi się odbywać w warunkach umożliwiających spokojne, niezakłócone zapoznanie się z nimi oraz swobodne ich przeanalizowanie. Z pewnością nie spełnia tego wymogu przedłożenie konsumentowi pakietu dokumentów obejmującego wykres prognozowanych zmian kursu CHF/PLN, czy oświadczenie o ryzyku kursowym, i zamieszczenie ww. dokumentów wśród szeregu innych postanowień i oświadczeń składających się na wielostronicową umowę kredytową, czy też przedstawienie konsumentowi, na etapie składania wniosku kredytowego, oświadczenia o ryzyku kursowym, bez pozostawienia kopii tego dokumentu w celu umożliwienia swobodnej analizy jego treści w okresie pomiędzy złożeniem wniosku, a podpisaniem umowy. Nawet zatem gdyby przyjąć, zgodnie z depozycją strony pozwanej, że oferta kredytu zaproponowana powodce pozostawała ważna przez okres nawet całego miesiąca, co ma udowodniać fakt stworzenia konsumentowi niczym nieskrępowanych warunków zapoznania się z zasadami kredytu walutowego i jego mechanizmem, tak w niniejszej sprawie brak jest podstaw do przyjęcia, że w tym czasie powodowie dysponowali faktycznie kopią niniejszej oferty kredytowej, w tym treścią proponowanej umowy oraz wszystkich jej załączników.

W ocenie Sądu Odwoławczego, właściwe poinformowanie konsumenta o ryzyku związanym z zawieraną umową powinno opierać się na jasnej i niewprowadzającej w błąd informacji o tym, że kurs waluty obcej może wzrosnąć w sposób nieograniczony - nawet jeśli jest to ryzyko czysto teoretyczne. Równocześnie należałoby wyraźnie poinformować konsumenta, że przewidywanie kursów walut w perspektywie kilku dziesięcioleci jest niemożliwe. Połączone to powinno być z przykładowym wskazaniem w jaki sposób zmiany kursów walut wpłyną na wysokość świadczeń należnych w przyszłości - zarówno w odniesieniu do rat kredytu jak i całości kwoty pozostającej do spłaty, jednak wskazanie powinno odnosić się do konkretnej umowy, jej warunków, a w szczególności wysokości kredytu.

Dla wykazania wywiązania się z tego obowiązku nie było zatem wystarczające przedstawienie oświadczenia kredytobiorcy, że zapoznał się z ryzykiem walutowym (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2019 r. w sprawie IV CSK 309/18, LEX nr 2732285). W świetle treści postanowień Dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, szczególnie wymienionego tam obowiązku zapewnienia konsumentowi faktycznej możliwości zapoznania się ze wszystkimi warunkami umowy, w orzecznictwie ukształtował się wzór minimalnych obowiązków jakie ciążyą na przedsiębiorcy w stosunku do konsumenta, związanych z poinformowaniem go o treści oferty, w tym m.in. kredytu walutowego, i wynikających z jej przyjęcia ryzykach.

Przyjmuje się, że przewidziany w art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych w całym okresie obowiązywania umowy (wyroki z dnia 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16 oraz z dnia 10 czerwca 2021 r. w sprawie C-776/19).

W konsekwencji nie było zatem wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca oraz odebranie od strony powodowej oświadczenia o standardowej treści, że została poinformowana o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjęła do wiadomości i akceptuje to ryzyko. Wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat mechanizmu działania ryzyka kursowego, wymagało

więc szczególnej staranności Banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy.

W takim stanie rzeczy przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada jedynie elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 29 października 2019 r. w sprawie IV CSK 309/18, LEX nr 2732285 oraz z dnia 27 listopada 2019 r. w sprawie II CSK 483/18). W tym celu konieczne byłoby przedstawienie kredytobiorcy historycznych wahań kursów waluty obcej w okresie równym temu, na jaki zawierana była umowa kredytu, a co najmniej od momentu wprowadzenia pełnej wymienialności złotego.

Wbrew częstej praktyce banków, nieobcej także stronie pozwanej, niewłaściwym było skłanianie konsumenta do skorzystania z oferty kredytu walutowego, przyjmując bądź prognozując stabilność kursu franka szwajcarskiego. Wystarczy bowiem wskazać, że tylko w okresie ostatnich 14 lat przed zawarciem umowy kurs ten podlegał wahaniom przekraczającym 220% (od 1,38 w dniu 22.10.1993 r. do 3,09 w dniu 7.05.2004 r.).

Kredytobiorcy należało zatem przedstawić mogące pojawiać się co najmniej w takim zakresie różnice w kursach oraz zaprezentować wynikające stąd symulacje możliwych zmian w wysokości zadłużenia kredytowego oraz spłacanej raty. Z poczynionych w sprawie ustaleń nie wynika natomiast by obowiązek informacyjny został przez Bank wykonany w sposób ponadstandardowy, dający powodowi pełne rozeznanie co do istoty transakcji.

Odnosząc się ponadto do argumentacji pozwanego, podkreślić należy również, że należąca informacja o ryzyku kursowym nie może opierać się na założeniu, że każdy rozważny kredytobiorca świadomy jest, że kursy walut są zmienne. Istotne bowiem jest nie to, że kursy walut ulegają zmianie, a to jakie są skutki takich zmian dla wysokości świadczeń stron oraz jakie są ich granice. Nawet rozważny konsument nie jest profesjonalistą, który powinien posiadać wiedzę i umiejętności jej profesjonalnego zastosowania w zakresie analiz ekonomicznych lub finansowych, czy też wiedzę o historycznych zmianach kursów walut. Przy ocenie ryzyka kursowego jest w pełni uprawniony do opierania się na informacji z banku. Dlatego ma właśnie prawo do rzetelnej informacji, która nie będzie go wprowadzać w błąd. Przypomnieć należy, że od pozwanego nie oczekuje się wskazania jak kształtować będą się w przyszłości kursy walut, a jedynie pełnego wyjaśnienia konsumentowi, że wahania kursów walut są trudne do przewidzenia (w szczególności w kilkudziesięcioletnim okresie obowiązywania umowy kredytu) i nie są w żaden sposób ograniczane - tym bardziej, że oprócz mechanizmów czysto rynkowych mają na nie wpływ również zachowania poszczególnych emitentów waluty.

Na tej płaszczyźnie oceniać należało również argumentację strony pozwanej o przedstawieniu kredytobiorcy zasad funkcjonowania kredytu indeksowanego do waluty obcej, biorąc w szczególności pod uwagę, iż w dacie zawierania umowy nie była znana wysokość rat do spłaty ani precyzyjnie wskazane kryteria ich ustalania w przyszłości, co prawidłowo ocenione zostało przez Sąd I instancji w ramach dokonanej subsumpcji norm prawa materialnego.

Ostatecznie zatem zarzuty apelacji odnoszące się do prawidłowości przeprowadzonego postępowania dowodowego, które nie wymagały powtórzenia ani uzupełnienia, jak i oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego - w kontekście niewadliwie poczynionych ustaleń faktycznych - okazały się w ocenie Sądu Okręgowego chybione.

Przechodząc natomiast na grunt zarzutów materialnoprawnych, przypomnieć należy, że strony zawarły umowę kredytu hipotecznego nominowanego do waluty franka szwajcarskiego, w której kwota kredytu została oznaczona w walucie polskiej. Podobnie spłata kredytu miała następować w złotych, po uprzednim przeliczeniu do kursu sprzedaży CHF. Waluta obca pełniła zatem w istocie rolę miernika wartości, zaś postanowienia umowne dotyczące przeliczenia świadczeń według kursu tej waluty miały charakter klauzuli waloryzacyjnej. W kontekście zarzutu naruszenia art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. wskazać zatem trzeba, że nie można w pełni zaakceptować dokonanej przez Sąd Rejonowy - na gruncie ww. przepisu - analizy i oceny prawnej prawidłowo ustalonego stanu faktycznego. Nie sposób przede wszystkim przyjąć, aby zawarta przez strony umowa kredytu była nieważna ipso iure, od samego

początku, na podstawie przepisów art. 58 § 1 kc w zw. z art. 353¹kc, z uwagi na brak w niej niezbędnych elementów przedmiotowych konstruujących umowę kredytu w rozumieniu przepisów art. 69 prawa bankowego. W judykaturze przesądzone zostało, że także w dacie podpisania przedmiotowej umowy, zawieranie umów kredytu denominowanego lub indeksowanego do walut obcych było prawnie dopuszczalne, jako nie naruszające zasady swobody kształtowania zobowiązania umownego, wynikającej z art. 353¹kc (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 25 marca 2011 r. w sprawie IV CSK 377/10; z dnia 22 stycznia 2016 r. w sprawie I CSK 1049/14, OSNC, z. 11 z 2016 r., poz. 134, z dnia 14 lipca 2017 r. w sprawie II CSK 803/16, OSNC, z. 7-8 z 2018 r., poz. 79).

Zastosowanie klauzuli denominacyjnej czy indeksacyjnej nie powoduje bowiem, per se, że nie zostaje jednoznacznie ustalony zakres zobowiązania kredytobiorcy. Brak pewności co do wysokości przysługujących zobowiązań, związanych ze spłatą kredytu, należy do immanentnych cech kredytu indeksowanego do waluty obcej, co wynika z naturalnych zmian w czasie kursów waluty indeksacyjnej.

Niezależnie od tego, z uwagi na specyfikę przepisów o ochronie praw konsumentów, zakładających pozostawienie samemu konsumentowi ostatecznej decyzji co do losów niedozwolonych klauzul abuzywnych, przyjmuje się, że stanowią one normy *lex specialis*, wyprzedzające stosowanie ogólnych przepisów określających skutki wadliwości czynności prawnych, w tym zwłaszcza art. 58 § 2 i 3 kc oraz art. 353¹kc w zw. z art. 58 § 1 kc (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 2022 r. w sprawie II CSKP 464/22).

W tym stanie rzeczy rozważaniu jedynie mogła podlegać hipotetyczna nieważność względna umów, wynikająca z ich upadku, na skutek wyeliminowania z nich, za zgodą powodów jako konsumentów, ewentualnych klauzul abuzywnych, z jednoczesną niemożnością utrzymania umowy pozbawionej tych postanowień (art. 385¹kc).

Nieważnością w takim przypadku, co wymaga podkreślenia, jest objęta ta część zobowiązania, która pozostała po przeprowadzeniu procesu eliminacji z umowy klauzul niedozwolonych. Ostatecznie Sąd I instancji poddał przedmiotową umowę ocenie również z tego punktu widzenia i w tej części jego rozważania nie budzą zastrzeżeń.

W tym miejscu podkreślić należy, że prawna ocena różnych aspektów związanych z kredytami tzw. walutowymi (tzn. indeksowanymi lub dominowanymi do waluty innej niż waluta kraju kredytobiorcy) podlegała ewolucji, wraz z narastającymi problemami związanymi z ekspozycją tego rodzaju kredytów na znaczne perturbacje rynku walutowego w związku z kryzysem finansowym z lat 2008 – 2011. Ewolucja taka dotyczyła także stanowiska judykatury. Niemniej, z biegiem czasu, szczególnie w związku z zapadaniem kolejnych wyroków Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, przesądzone zostało w jakich zasadniczych kierunkach powinna podążać wykładnia i stosowania prawa sądów krajowych w sprawach dotyczących różnych pojawiających się kwestii związanych z kredytami tzw. walutowymi.

I tak, przesądzone obecnie zostało, że tego rodzaju walutowe klauzule waloryzacyjne, jakie przyjęto w umowie stron, obejmujące ustalenie wysokości samego świadczenia a także sposób przeliczenia spłat kredytu na walutę obcą, określają świadczenie główne stron umowy, w rozumieniu przepisu art. 385¹ § 1 kc, stanowiąc przedmiotowo istotny element umowy kredytu (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 4 kwietnia 2019 r. w sprawie III CSK 159/17; z dnia 9 maja 2019 r. w sprawie I CSK 242/18; z dnia 11 grudnia 2019 r. w sprawie V CSK 382, a także wyroki: z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13 oraz z dnia 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16).

Nie ulega przy tym wątpliwości, jak prawidłowo przyjął Sąd Rejonowy, że w umowie stron postanowienia dotyczące sposobu indeksacji zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny. Polegało to na tym, że przy przeliczaniu świadczeń, zarówno określających kwotę przyznanego kredytu w walucie krajowej, jak i wysokość spłaty rat kredytowych odwołano się tam do „kursów obowiązujących w Banku” w dniu uruchamiania kolejnych transz kredytu, ustalanych wyłącznie przez pozwanego, bez wskazania jakichkolwiek obiektywnych parametrów ekonomicznych, rynkowych itp., mogących wpływać na wysokość kursu.

Z kolei utrwalona w orzecznictwie jest wykładnia, zgodnie z którą postanowienia umowne, uzależniające warunki waloryzacji (indeksacji) świadczenia pieniężnego wyłącznie od woli banku należy uznać za nieuczciwe (niedozwolone,

abuzywne) w rozumieniu art. 385¹ § 1 kc, jako kształtujące prawa i obowiązki konsumenta – kredytobiorcy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, przede wszystkim przez wykorzystywanie pozycji dominującej przedsiębiorcy i naruszanie równowagi kontraktowej. Dotyczy to w szczególności odwołania się, jak w rozpoznawanej sprawie, w klauzuli umownej do kursów walut zawartych w tabeli banku, bez wskazania ograniczeń umownych w postaci skonkretyzowanych, obiektywnych kryteriów zmian stosowanych kursów walutowych. Tego rodzaju klauzule uznać należy za nietransparentne, pozostawiające pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczające kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszające równorzędność stron (wyrok Sądu Najwyższego: z dnia 8 września 2016 r. w sprawie II CSK 750/15, z dnia 27 lutego 2019 r. w sprawie II CSK 19/18; z dnia 4 kwietnia 2019 r. w sprawie III CSK 159/17, OSP, z. 12 z 2019 r., poz. 115, z dnia 29 października 2019 r. w sprawie IV CSK 309/18, OSNC, z. 7-8 z 2020 r., poz. 64, z dnia 11 grudnia 2019 r. w sprawie V CSK 382/18).

Dodać należy, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. Bez istotnego znaczenia jest zatem w jaki sposób pozwany faktycznie ustalał kurs wymiany i czy w tym zakresie stosował się do obiektywnych kryteriów ekonomicznych (por. uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r. w sprawie III CZP 29/17, OSNC, z. 1 z 2029 r., poz. 2).

Prawidłowo w tej sytuacji uznał Sąd I instancji, że już z powyższych przyczyn postanowienia umów stron dotyczące indeksowania kredytu do waluty obcej w postaci franka szwajcarskiego stanowiły klauzulę niedozwoloną (abuzywną), a więc niewiążącą powodów z uwagi na treść przepisu art. 385¹ § 1 kc., zaś sformułowane w apelacji zarzuty naruszenia niniejszego art. 385¹ § 1 k.c., art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 385² k.c., art. 58 §1 k.c. w zw. z art. 385¹ §2 k.c. nie zasługiwały na aprobatę.

Wbrew stanowisku autora apelacji, Sąd Rejonowy również trafnie przyjął, że po wyeliminowaniu przedmiotowej klauzuli, umowa nie może dalej istnieć jako pozbawiona istotnego przedmiotowo elementu konstrukcyjnego, co pociąga za sobą jej nieważność (we wskazanym wyżej znaczeniu). Przede wszystkim nie ma podstaw do przyjęcia, aby po eliminacji z umów elementu ryzyka walutowego mogły one funkcjonować jako umowy kredytu złotowego z jednoczesnym oprocentowaniem umownym, tzn. według stawki LIBOR, stosowanej w obrocie wyłącznie dla kredytów walutowych.

Po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC, Nr 11 z 2016 r., poz. 134 oraz z dnia 11 grudnia 2019 r. w sprawie V CSK 382/18).

Nie zasługuje także na uwzględnienie argumentacja apelacji, zgodnie z którą wyeliminowanie niedozwolonej klauzuli walutowej powinno skutkować zastąpieniem na podstawie powoływanych w apelacji przepisów prawa materialnego (przede wszystkim art. 358 § 2 kc), innymi postanowieniami, które pozwolą na utrzymanie ważności i kontynuowanie umowy kredytu. W świetle celów dyrektywy 93/13 (w szczególności prewencyjnych i zniechęcających przedsiębiorców do stosowania niedozwolonych klauzul umownych) oraz wprowadzonych na jej podstawie adekwatnych uregulowań prawa krajowego o ochronie konsumentów utrwaliło się w judykaturze wykładnia, zgodnie z którą niedopuszczalne byłoby, bez wyraźnej zgody konsumenta, a tym bardziej wbrew jego woli, czy to na podstawie wykładni oświadczeń woli, zwyczajów, zasad słuszności, czy też przy zastosowaniu ogólnych przepisów o charakterze dyspozytywnym, zastępowanie przez sąd krajowy uznanych za nieuczciwe warunków umowy innymi postanowieniami, w celu utrzymania skuteczności (ważności) kontraktu, choćby nawet miało to nastąpić z korzyścią dla konsumenta (por. np. wyroki TSUE: z dnia 14 marca 2019 r. w sprawie C-118/17, z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, z dnia 18 listopada 2021 r. w sprawie C-212/20 a także wyrok Sądu Najwyższego: z dnia 7 listopada 2019 r. w sprawie IV CSK 13/19, LEX nr 2741776).

Z przywołanego orzecznictwa wynika zatem, że punktem wyjścia do oceny dopuszczalności zastąpienia klauzuli abuzywnej inną, dopuszczalną jest ustalenie, czy bez tej klauzuli umowa może nadal istnieć, a w razie odpowiedzi negatywnej - czy jej "unieważnienie" zagraża interesom konsumenta, z uwzględnieniem okoliczności istniejących w czasie sporu. Jeżeli zagraża, wówczas w rachubę wchodzi zastąpienie niedozwolonego postanowienia szczegółową

regułą ustawową, chyba że konsument obstaje przy nieważności całej umowy. Umowę należy uznać za nieważną w całości także wtedy, gdy prawo nie przewiduje takiego szczegółowego unormowania "zastępczego", chyba że konsument sanuje niedozwolone postanowienie, udzielając następnie "świadomej, wyraźnej i wolnej zgody" rezygnacji z powoływania się na abuzywność postanowienia (ewentualnie także nieważność umowy) i zgody na jego zastąpienie (ex tunc lub pro futuro) postanowieniami dozwolonymi (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r. III CZP 29/17 OSNC 2019, Nr 1, poz. 2 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2019 r. I CSK 242/18, nie publ.).

W przedmiotowej sprawie do sanowania niedozwolonych postanowień umowy w powyższy sposób nie doszło skoro powodowie, już formułując żądanie główne pozwu, jednoznacznie oświadczyli, że godzą się na stwierdzenie nieważności umowy kredytowej i są świadomi skutków z tego płynących. Powyższe oznacza, że ustalając nieważność zawartej przez strony umowy kredytowej Sąd I instancji nie naruszył przepisów prawa materialnego.

Wobec powyższych konstatacji i przy przyjęciu wynikającej z uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021r., III CZP 6/21, której nadano moc zasady prawnej, konstrukcji dwóch kondycji, stwierdzić należało, iż powodom przysługiwało roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego na podstawie art. 410§1 w zw. z art. 405 k.c., w tym zatem i dochodzonych tytułem nadpłat ponad nominalną kwotę raty wyrażonej w złotych, bez zastosowania abuzywnej klauzuli waloryzacyjnej. Roszczenie tego rodzaju nie było jednak przedmiotem osądu Sądu I instancji z uwagi na sformułowanie żądania zapłaty jedynie w postaci ewentualnej, co oznaczało, iż jego ocena mogłaby nastąpić jedynie w przypadku oddalenia żądania głównego w postaci ustalenia nieważności opisanej umowy kredytu.

Wbrew stanowisku apelującego, powodowie mieli przy tym oczywisty interes prawny, w rozumieniu przepisu art. 189 kpc, w żądaniu wydania w tym przedmiocie wyroku ustalającego. W innym wypadku w dalszym ciągu istniałby stan niepewności prawnej co do treści łączącego strony stosunku prawnego, co narażałoby powodów jako kredytobiorców na dalsze możliwe potencjalnie spory sądowe. Można dodać, że przedstawiony wyżej, przyjęty przez Sąd Odwoławczy kierunek wykładni i stosowania prawa znalazł w ostatnim okresie jednoznaczne potwierdzenie w kolejnych orzeczeniach Sądu Najwyższego (z dnia 26 kwietnia 2022 r. w sprawie II CSKP 550/22, z dnia 13 maja 2022 r. w sprawie II CSKP 464/22, oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 2022 r. w sprawie I CSK 2912/22). Niezależnie od powyższego, treść zaskarżenia wymaga dalszego odniesienia się do sformułowanego przez stronę skarżącą i szeroko uzasadnionego zarzutu naruszenia art. 189 k.p.c. To w braku interesu prawnego powodów pozwany Bank dopatrywał się podstaw do wzruszenia zaskarżonego rozstrzygnięcia. Jest to zarzut najdalej idący, gdyż stwierdzenie jego zasadności stanowiłoby podstawę do zmiany zaskarżonego orzeczenia poprzez oddalenie powództwa w tym zakresie.

W ocenie Sądu Odwoławczego, Sąd I instancji zbadał merytorycznie interes prawny powodów w stwierdzeniu nieważności umowy i poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne na potrzeby rozstrzygnięcia powództwa o ustalenie, dlatego też zarzut naruszenia art. 189 k.p.c. uznać należy za chybiony.

Rozstrzygając ostatecznie wątpliwości pozwanego związane z pojęciem "interesu prawnego", wskazać należy, że obecnie w orzecznictwie aprobatę zyskuje definicja „interesu prawnego” sensu largo, tzn. pojmowanego nie tylko w sposób wynikający z treści określonych przepisów prawa przedmiotowego, lecz także w sposób uwzględniający ogólną sytuację prawną powoda. Uzależnienie powództwa o ustalenie od interesu prawnego należy zatem pojmować elastycznie, z uwzględnieniem celowościowej jego wykładni, konkretnych okoliczności danej sprawy oraz tego, czy w drodze innego powództwa strona może uzyskać pełną ochronę (wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 7 stycznia 2020 r., XXV C 572/18). Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem judykatury, które Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne, interes prawny istnieje, gdy istnieje niepewność stosunku prawnego lub prawa, wynikająca z obecnego lub przewidywanego ich naruszenia lub kwestionowania. Interes prawny zachodzi zatem nie tylko wówczas, gdy dotyczy obecnych stosunków prawnych i praw ale dotyczy także przyszłych lub prawdopodobnych stosunków prawnych. Może on wynikać zarówno z bezpośredniego zagrożenia prawa powoda, jak i zapobiegać temu zagrożeniu.

Powództwo oparte na art. 189 k.p.c. musi być zatem celowe, bo ma spełniać realną funkcję prawną. Ocena istnienia interesu musi uwzględniać to, czy wynik postępowania doprowadzi do usunięcia niejasności i wątpliwości co do danego stosunku prawnego i czy definitywnie zakończy spór na wszystkich płaszczyznach tego stosunku lub mu zapobiegnie, a więc czy sytuacja powoda zostanie jednoznacznie określona. Interes prawny wyrażający się w osiągnięciu konkretnych skutków prawnych w zakresie usunięcia niepewności sytuacji prawnej powoda musi być analizowany przy założeniu uzyskania orzeczenia pozytywnego oraz przy analizie, czy w razie wyroku negatywnego może on osiągnąć tożsamy skutek w zakresie ochrony swej sfery prawnej w innej drodze, za pomocą wniesienia powództwa na innej podstawie prawnej. Obiektywny charakter interesu prawnego nie może być wyabstrahowany od okoliczności sprawy, bo podstawą niepewności co do stanu prawnego są konkretne okoliczności faktyczne, które miały wpływ na ukształtowanie stosunku prawnego lub prawa i które stanowią przyczynę sporu, niejednokrotnie na różnych płaszczyznach prawnych. Interes prawny musi być wykazany przez konkretny podmiot w jego konkretnej sytuacji prawnej, a obiektywne są jedynie kryteria stanowiące podstawę oceny istnienia interesu prawnego, takie same dla wszystkich podmiotów uczestniczących w obrocie prawnym. Dlatego też nie można zakwestionować interesu prawnego w żądaniu ustalenia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma ono znaczenie zarówno dla obecnych jak i przyszłych możliwych, ale obiektywnie prawdopodobnych stosunków prawnych i praw, czy sytuacji prawnej podmiotu występującego z żądaniem (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2006 r., II CK 395/05).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, należy wskazać, iż powodowie mieli prawo do uzyskania odpowiedzi na pytanie, czy zawarta ze stroną pozwaną opisana umowa kredytu ich wiąże, jeśli tak to w jakim zakresie i na jakich warunkach powinni ją wykonywać. Optymalną i zarazem jedyną słuszną prawną drogą do uzyskania odpowiedzi na wzmiankowane powyżej pytania, rozwiania istniejących wątpliwości, było zatem powództwo o ustalenie. Gdyby przyjąć tok rozumowania pozwanego, oznaczałoby to, że powodowie powinni wstrzymać się ze spłatą rat kredytu, poczekać na wniesienia przez pozwanego przeciwko nim powództwa o zapłatę i w tymże postępowaniu podnosić zarzut abuzywności postanowień umowy i jej nieważności. Inna ewentualna droga to pozwanie Banku o zwrot dotychczas uregulowanych przez powodów rat kredytu. Tyle tylko, że w istocie w wypadku nieważności umowy, to Bank byłby wierzycielem powodów, gdyż zdołali zwrócić tylko część kapitału.

Wskazane drogi prawne nie dawały jednak pełnej ochrony praw powodów w sposób prostszy i łatwiejszy. Natomiast sprawa o ustalenie umożliwiła im uzyskanie pełnej ochrony w każdej ze sfer umowy, które obiektywnie budzą wątpliwości. Kolejno zaś prawomocne wyeliminowanie umowy z obrotu prawnego stanowić będzie asumpt dla ewentualnych wzajemnych rozliczeń stron niniejszego sporu.

Reasumując, zawarta pomiędzy stronami umowa kredytowa wygenerowała długoterminowy stosunek prawny, który nie został dotychczas wykonany. Ewentualne uwzględnienie roszczeń kredytobiorców o zapłatę (zwrot) należności spełnionych dotychczas na rzecz banku nie regulowałyby w sposób definitywny wzajemnych relacji stron. Wniosek przeciwny byłby zasadny tylko przy przyjęciu, że prawomocne orzeczenie Sądu wiąże nie tylko w zakresie sentencji, ale również motywów rozstrzygnięcia, co do czego nie ma jednak zgody w orzecznictwie i doktrynie. Stwierdzenie nieważności umowy przesądza zaś nie tylko o możliwości domagania się zwrotu już spełnionych świadczeń, ale również o braku obowiązku spełniania na rzecz banku świadczeń w przyszłości, a więc o zezwoleniu na zaprzestanie spłaty kolejnych rat kredytu. Ustalające orzeczenie Sądu znosi więc wątpliwości stron w tym zakresie.

Należy przy tym jeszcze raz, wyraźnie podkreślić, iż w niniejszej sprawie powodowie reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika oraz pouczeni o skutkach ustania łączącego ich z pozwanym stosunku obligacyjnego, w sposób jednoznaczny i kategoryczny domagali się ustalenia nieważności umowy w całości. Ustalenie przez Sąd nieważności całej umowy implikuje o wiele dalej idące skutki prawne aniżeli stwierdzenie abuzywności poszczególnych jej postanowień, dlatego też rozważania w zakresie kwestionowanych przez stronę powodową postanowień umowy mają charakter jedynie subsydiarny.

Z uwagi na rodzaj rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego w postaci wyroku ustalającego nieważność spornej umowy kredytu, co skutkowało pominięciem rozstrzygnięcia o sformułowanym jedynie ewentualnie żądaniu zapłaty, nie mogło odnieść żadnego skutku złożone powodom w piśmie z 15 maja 2023r. oświadczenie strony pozwanej o

skorzystaniu z prawa zatrzymania kwoty 194154,25 zł. jako nienależnego świadczenia, objętego podniesionym w apelacji zarzutem zatrzymania. Skoro na rzecz powodów nie zostało zasądzone żadne świadczenie pieniężne nie istniał tytuł, wobec którego tego rodzaju zarzut mógłby zostać zgłoszony. Już jedynie na marginesie Sąd Okręgowy wskazuje, iż w jego ocenie umowa kredytu, choć jest umową dwustronnie zobowiązującą, nie spełnia kryteriów do uznania jej za umowę wzajemną, co oznacza brak podstaw prawnych do zastosowania regulacji art. 496 i art. 497 k.c., także biorąc pod uwagę niedopuszczalność złożenia tego rodzaju oświadczenia prawokształtującego po warunkiem. Rozważania te nie miały jednak decydującego znaczenia z uwagi na cofnięcie wskazanego zarzutu przez pełnomocnika strony pozwanej na rozprawie apelacyjnej w dniu 13 października 2023r.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd Okręgowy, stosownie do art. 385 k.p.c., oddalił apelację w pozostałym zakresie, co znalazło wyraz w punkcie I. wyroku.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego znalazło uzasadnienie w art. 98 § 1 w zw. z art. 391 § 1 zd. 1 k.p.c. Na koszty te złożyło się wyłącznie wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika procesowego powodów w kwocie 1800 zł, ustalone na podstawie § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności, którego zwrot zasądzone na rzecz powodów łącznie. Odsetki ustawowe za opóźnienie zasądzone na podstawie art. 98§ 1(1) w zw. z art. 391§ 1 k.p.c.

SSO Małgorzata Brulińska

(...)